

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6:00
z dostawą do domu . . . zł. 6:30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6:30
za granicą . . . zł. 9:00

Numer polecony

Prakow
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paski w teście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miesiąc 25 proc. Zastrzeżenie o 10 proc. drożej

Redakcja uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

ZWYCIĘSTWO.

Z napreżeniem oczekiwało wczoraj całe społeczeństwo na wynik wyborów do sejmu. Chwila była zaiste osobliwa, jedna z tych chwil, w których narody decydują o swoim bycie. Zwołał Marszałka Piłsudskiego odbywał się plebiscyt między obozem Państwa, a obozem sejmu, rozsadzającego władzę państwową, między złą przeszłością, a jasną — w razie zwycięstwa — przyszłością Narodu. Żywe siły Narodu musiały odnieść zwycięstwo. I odniosły je.

Obóz Marszałka Piłsudskiego podwoił ilość posiadanych w sejmie poprzednim mandatów, gdy do zdobytych w okręgach doliczymy te, jakie uzyskuje z listy państwowej, to zamiast dotychczasowych 125 będzie mieć 250.

Lista Bloku Bezpartyjnego uzyskała więc absolutną większość w sejmie i to z nadwyżką bardzo poważną. Naród stanął przy boku Marsz. Piłsudskiego, dając Mu taki sejm, jakiego potrzebuje Państwo. Sejm ze zwartą większością, pierwszy taki sejm w dziejach odrodzonej Polski! Jakże powinniśmy radować się z takiego efektu zwolennicy demokracji parlamentarnej! Jednakowoż zdają oni sobie sprawę z tego, że w tym wypadku stworzenie niezbędnego warunku sprawnego funkcjonowania parlamentaryzmu nie przynosi odrodzenia sejmokracji, ale jej zagładę. Obóz Rewolucji Majowej zdobył szturmem gmach parlamentu. Nasze zwycięskie sztandary z wypisaną na nich ideą demokracji antyliberalnej i organicznej powiewają dziś na tym gmachu. Na murach jego przybijamy zaś werdykt potępienia złego ustroju, który mobilizował wszystkie materialistyczne siły, rządzące dotąd w sejmie, przeciwko wiekiustemu nakazowi moralnemu, jakim jest Państwo. Sejmokracja nosi dzisiaj żałobę, wie bowiem ona dobrze, iż wynik głosowania, acz nie dał chodź Rewolucji Majowej tej większości kwalifikowanej, której potrzebna do zmiany konstytucji, musi przynieść nieuchronną jej kapitulację. Większość potrzebna do zmiany konstytucji znaleźć się musi i znajdzie się.

Rzuca się w oczy druzgocąca klęska Centrolewu, który na wiosnę tego roku zuchwale podniósł się przeciwko Prezydentowi Rzpltej i Marsz. Piłsudskiemu.

Centrolew nie zdołał uzyskać w Warszawie ani jednego mandatu, w całym kraju przeprowadził w okręgach zaledwie 66 posłów, gdy miał ich dotąd 144, z listy państwowej dostanie obecnie 12 mandatów, a miał poprzednio 31, ogółem mieć będzie w nowym sejmie 79 posłów zamiast 175. Stracił więc prawie sto mandatów, więcej niż połowę tego, co miał. Jest to klęska bezprzykładna, sama za siebie mówiąca i stwierdzająca bezapelacyjnie o wielkości przemian, jakie dokonały się w duszy narodu, która wczoraj należała do partji i demagogów, dziś należy do Polski i Jej Wodza.

Klęsce centrolewu towarzyszy pozorny wzrost mandatów stronnictwa niży-narodowego. Endecja, która w walce wyborczej rozgrywanej między

obozem Marszałka, a centrolewem znalazła się poza linią bojową, na klęsce swego sojusznika zarobiła — kilkanaście mandatów. Zyskała je głównie

skutkiem unieważnienia w niektórych okręgach list centrolewu, co pociągnęło za sobą konsolidację głosów opozycyjnych dookoła „czwórki”. Temu za-

wdzięcza endecja n.p. 2 mandaty w Rzeszowie, 2 mandaty w okręgu Kraków-powiat, 4 mandaty w Kaliszu(sic), jeden mandat w Lublinie etc. Posłowie endeccy wybrani w tych okręgach głosami socjalistów i chłopskiej lewicy powinni być zaliczeni raczej w poczet centrolewu. Po wziesciu tej poprawki stwierdzić należy, że endecja na ogół utrzymała swój „stan posiadania” za wyjątkiem Warszawy i Lwowa, gdzie poniosła druzgoczącą ją całkowitą klęskę.

Utrata przez endecję mandatu we Lwowie, znikoma ilość głosów zebranych w kraju na listy endecko-centrolewe okazuje, że patriotyczne zawsze społeczeństwo Lwowa i ziemi czermwieńskiej odwróciło się z odrazą od niepoczytalnej warcholskiej działalności tego stronnictwa, które tak niedawno jeszcze sprawowało niepodzielnie rządy nad opinią polską całego Lwowa i całej naszej dzielnicy.

Pogromowi prawo-lewej sejmokracji i partyjnego warcholstwa towarzyszy rozgrom całkowity obozu narodowościowych separatystów.

Blok Ukr. Biał. na Wołyniu uzyskał tylko jeden mandat. Białorusini nie otrzymali żadnego. Niemcom z 21 pozostało 5. Ukraińcom zaledwie połowa z posiadanych dotychczas. Zniknie z sejmu bolszewicki Selrob.

W całym Państwie wybory miały charakter plebiscytu, ale szczególny plebiscyt odbywał się na terenie naszej dzielnicy, którą w bieżącym roku dotknęła plaga sabotażu, zorganizowanego przez ukraińskich separatystów. A oto rezultaty tego plebiscytu we Wschodniej Małopolsce (okręgi: Przemyśl, Sambor, Lwów, Lwów powiat, Stryj, Stanisławów, Tarnopol i Złoczów). Na ogólną sumę 57-miu mandatów, listy polskie otrzymały 34 mandaty (z tego 33 „jedyńki” — poprz. 21), „Ukraińcy” 20 — dotąd 28, syjonści — 3.

A zatem ma prawo radować się z tego wyniku każdy uczciwy patriota. Wielkie zwycięstwo odniosło pod wodzą Marszałka Państwo Polskie w pokojowej, ale zaciętej bitwie, stoczonej z jawnymi przeciwnikami i ze złymi obywatelami o duszę narodu i mocarstwową przyszłość Rzpltej.

Kampania nie jest skończona. Wielkość wczorajszego zwycięstwa musi być wielokrotną wynikiem wyborów do senatu.

Posłowie obozu marsz. Piłsudskiego z m. Lwowa.

Lwów, 18 XI. Jak już w części wczorajszego n-ru donosiliśmy, w okręgu Lwów-miasto 3 mandaty uzyskał obóz marsz. Piłsudskiego, a 1 mandat syjonści.

Z listy BBWR. zostali więc wybrani: Prezydent Jan Brzozowski, ks. prof. Szydelski i I. Jaeger.

Ponieważ p. Jaeger, jak donosimy na innym miejscu uzyskał mandat w

tarnopolskiem, trzecim posłem miasta Lwowa z ramienia BBWR. będzie pułk. dr. Abraham względnie dr. Stanisław Ostrowski.

KOMISJA OKREGOWA LWÓW-
MIASTO ODROCYŁA OBRADY
DO JUTRA.

Jak się dowiadujemy, wobec prze-

bieczeni członków komisji Okr. Nr. 50 Lwów-miasto, obradujące bez przerwy od godziny 22.30 dnia 16 b.m. do godziny 11-tej dnia 17 b. m., posiedzenie komisji zostało odroczone do dnia 18 b. m.

==□==

80 proc. głosów polskich padło na listę Nr. 1 w Małopolsce Wschodniej.

Lwów 18. listopada. W Małopolsce Wschodniej obóz Marszałka Piłsudskiego odniósł olbrzymi sukces. Według dotychczasowych obliczeń lista Nr. 1 uzyskała w województwie lwowskim mandatów 20, w województwie tarnopolskim mandatów 9, w województwie stanisławowskim mandatów 7.

Na listę Nr. 1. padło około 80 proc. głosów polskich. Bardzo duży procent głosów ruskich padł na listę Nr. 1. W niektórych okręgach głosowali masowo na „jedynekę“ żydzi.

Naogół mimo, że w dniu głosowania panowała niepogoda, frekwencja wyborów była wszędzie bardzo znaczna i zainteresowanie wyborami bardzo żywe. Wyborcy nie zważając na deszcz, błoto i rozlane wody, ciągnęli z całym poświęceniem do bardzo odległych nieraz komisji obwodowych wiejskich.

Procent głosujących wahał się od 65 do 80 proc. Szczególnie ożywiona była frekwencja w godzinach popołudniowych i wieczornych tak w miastach, jak i na wsi.

Poniżej podajemy wyniki z poszczególnych okręgów:

46.549 GŁOSÓW UZYSKAŁA „JEDYNKA“ WE LWOWIE.

Lwów. Wyniki wyborów w okręgu (Lwów-miasto przedstawiają się następująco: Oddano głosów 118.730, z tego ważnych 118.035, nieważnych 695.

Na listę nr. 1 padło 46.549 głosów.

Na listę nr. 4 padło 12.932 głosów.

Na listę nr. 7 padło 13.553 głosów.

Na listę nr. 14 padło 30.918 głosów.

Reszta głosów rozdzielona między inne listy.

Lista BBWR. otrzymała 3 mandaty ze Lwowa. Czwarty mandat przypadnie liście nr. 14 (syjoniści).

OKRĘG Nr. 47 RZESZÓW.

Oddanych głosów 184103, z tego ważnych 174477, nieważnych 9626. Na listę BBWR padło głosów 109263, na listę nr. 4 — 65214.

Lista BBWR otrzymała 5, lista nr. 4 — 2 mandaty.

OKRĘG Nr. 48 PRZEMYŚL.

Na 400 komisji obwodowych podajemy wynik z 238 komisji. Lista nr. 1 uzyskała 67221 głosów, lista nr. 4 — 10895 gł., lista nr. 7 — 27896 gł., lista nr. 11 — 20262 gł., lista nr. 14 — 9246.

Lista BBWR uzyskuje 4 mandaty, lista nr. 7 — 1 mandat, lista nr. 11 — 1 mandat.

OKRĘG Nr. 49 SAMBOR.

Na 322 komisji obwodowych otrzymaliśmy dotychczas wyniki z 211 komisji: Lista nr. 1 uzyskała 78338 głosów, lista nr. 7 — 11727 gł., lista nr. 11 — 37650 gł.

Lista BBWR uzyskuje mandatów 4, lista nr. 11 — 2 mandaty.

OK. NR. 52 STANISŁAWÓW.

Stanisławów. 17 listopada (PAT.) — Wynik wyborów w okręgu wyborczym Nr. 52. Uprawnionych do głosowania 355.648, oddano ważnych głosów 350.323, nieważnych 5325.

Otrzymały listy: nr. 1 — 186.727 i 5 mandatów.

nr. 11 — 114.341 i 3 mandaty,

nr. 14 — 32.135 i 1 mandat.

nr. 24 — 15.823.

nr. 25 — 1124.

OKRĘG NR. 52 STRYJ.

Stryj. 17 listopada (PAT.) Ostateczne wyniki wyborów w okręgu wyborczym nr. 52. Lista nr. 1 — 123.051, nr. 7 — 14.996, nr. 11 — 85.617, nr. 14 — 32.419, nr. 22 — 7.081. Lista nr. 1 — 3 mandaty, nr. 11 — 2 mandaty i nr. 14 — 1 mandat.

JAKI WYNIK DAŁY WYBORY W WOJ. TARNOPOLSKIM?

Tarnopol, 17 listopada. (Tel. wł.) Wybory na terenie województwa tarnopolskiego odbyły się w zupełnym spokoju i potwierdzają opinię, że tujsze społeczeństwo bez względu na narodowość wiernie stoi przy obozie Marszałka Piłsudskiego. Wyniki wyborów są następujące:

w okręgu tarnopolskim BBWR uzy-

skaał 7 mandatów, Blok ukraińsko-białoruski 3 mandaty,

w okręgu złoczowskim BBWR zdobył 6 mandatów, a Blok ukraińsko-

polkiem. To też społeczeństwo województwa tarnopolskiego przyjęło z radością wynik wyborów, który w szczegółach przedstawia się następująco:

sty Selrobu — 5.858 głosów).

Okręg nr. 55 Złoczów: Lista nr. 1 otrzymała 193.141 głosów (76.444). Lista nr. 5 — 110 głosów. Lista nr. 11 — 119.054 (w r. 1928 połączone listy ukraińskie 122.897 głosów). Lista nr. 14 — 19.427 (23.812 głosów). Lista nr. 15 — 8.328 (21.345 głosów). Lista nr. 18 — 91 głosów. Lista nr. 22 (centrolew) — 12.823 głosów (w r. 1928 oddzielne listy centrolewu łącznie 29.943 gł.). Lista nr. 23 — 6.083 gł. (obie listy Selrobu w r. 1928 otrzymały 29.721 gł.). Lista nr. 24 — 491 gł. Lista nr. 25 — 9.163 gł. (w r. 1928 lista ukraińskiej partii pracy Zahidnego — 27.716 gł.) i wreszcie lista nr. 26 (indywidualna Semenliuka) — 1 głos.

Wie wyborczym Polskiego.

kurier“, „Germania“, „Boersenztg.“, uskarżają się na rzekome ograniczanie swobody mniejszości niemieckiej w czasie wyborów.

Praga, 17 listopada. (PAT) Prasa czeska zdradza ogromne zainteresowanie wynikami wyborów do sejmu w Polsce.

Urzędowy organ ministerstwa spraw zagranicznych „Prager Presse“ wysłał na czas wyborów do Warszawy specjalnego korespondenta, który poza licznymi sprawozdaniami telegraficznymi nadesłał redakcji wyczerpujący artykuł o sytuacji wyborczej w Polsce.

Dzisiejsza prasa podkreśla zwycięstwo bloku rządowego i dotkliwą porażkę mniejszości niemieckiej, co przyspiesza narodowej konsolidacji w Polsce i przemożnemu autorytetowi Marszałka Piłsudskiego, który okazał się czynnikiem decydującym przy wypowiedzeniu się społeczeństwa. Dotychczasowe komentarze przewidują, że wynik ostatnich wyborów umożliwi twórczą pracę parlamentu z rządem.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę śp. Edwardowi Hauserowi, najdroższemu i niezapomnianemu mężowi, ojcu i dziadkowi naszemu i okazali nam w nie szczęściu tyle serca i dowodów szczerego współczucia — w szczególności: Wielebnemu ks. kapelanowi Adamowi Gjurkowiczowi, ks. wikarowi Kłosowi, JWP. Inspektorowi P. K. P. Kuźmiarowi, Prezesowi Związku Pracowników Umysłowych okręgu lwowskiego, za tak serdeczne słowa pożegnania nad grobem, — JWP. Inspektorowi Adamowi Szyszkowskiemu, P. P. Urzędnikowi wydziału kontroli dochodów D. O. K. P. we Lwowie, — jak również wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym śp. zmarłego — składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

5918

Żona, dzieci, wnauczki i wnuki.
PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

dług tymczasowych obliczeń Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzpltej Polskiej łącznie z Wolnem Miastem Gdańskiem w październiku b. r. przedstawia się następująco:

Przywóz 331.107 tonn. Wartość przywozu 202.201.000 zł.

Wywóz 1.753.394 tonn, o wartości 207.873.000 zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wynosi 5.672.000 zł.

W porównaniu do września przywóz wzrósł w wadze o 38.400 tonn, w wartości o 11.758.000 zł., wywóz natomiast wzrósł w wadze o 4.131 tonn, zmniejszył się w wartości o 3.968.000 zł.

Ministerstwo przemysłu i handlu wobec rozchodzącej się mylnej wiadomości co do podjętej akcji w sprawie zmiany ustawy naftowej komunikuje, że rzeczywistość opracowuje projekt nowej ustawy naftowej, której konieczność jest oddawna uznawana, z powodu wadliwości ustawy naftowej, obowiązującej w Małopolsce i braku takiej ustawy dla reszty obszarów Państwa, nie zamierza jednak przeprowadzić jej reformy obecnie w drodze dekretu pana Prezydenta Rzpltej, ani też przed wniesieniem tego projektu omniać sfery zainteresowane i organizacje samorządowe i uniemożliwić im w ten sposób wypowiedzenie swojej opinii.

Półtora miliona głosów i sto mandatów więcej niż w roku 1928 zdobył obóz Marszałka Piłsudskiego.

Pogrom centrolewu, który stracił dwa miliony głosów i 80 mandatów.

Wielka klęska endecji w Warszawie i we Lwowie.

Lista nr. 1 uzyskała 248 mandatów

Warszawa 17 XI. (Tel. w.). Według dotychczasowych obliczeń wyniki wyborów do sejmiku na terenie całej Polski przedstawiają się jak następuje:

Na listę nr. 1 padło przeszło 3 miliony głosów.

Na listę nr. 7 padło około 1,300.000 głosów.

Na listę nr. 4 padło około 1 milion głosów.

Warszawa. 17 listopada (zo.) Według obliczeń do godz. 18 wieczorem przypuszczalny rozdział mandatów poszczególnych list całej Rzplitej przedstawia się następująco:

Lista nr. 1 (BBWR) uzyskała w okręgach 203 mandaty, do tego dolicza się 45 mandatów z listy państwowej, razem 248 mandatów.

Lista nr. 4 (Stronictwo Narodowe) uzyskała w okręgach 54 mandaty, do tego dochodzi 10 mandatów z listy państwowej, razem 64 mandaty.

Lista nr. 7 (Centrolew) zyskała w okręgach 67 mandatów, z listy państwowej otrzymuje 12 mandatów, razem 79 mandatów. Z tego otrzyma PPS. 24 mandaty, Stronictwo Chłopskie 18 mandatów, Piast 15, Wyzwolenie 15 i NPR. prawica 7 mandatów.

Lista nr. 11 (Ukraińsko-Białoruski blok wybor.) zyskała w okręgach 18 mandatów, więcej 3 z listy państwowej, razem 21 mandatów.

Lista nr. 12 (Niemiecki blok wyborczy) zyskała w okręgach 5 mandatów.

Lista nr. 19 (Katolicki Blok Ludowy) (Ch. D.) w okręgach 12 mandatów i dwa z listy państwowej, razem 14 mandatów.

Lista nr. 22 (komuniści) 5 mandatów.

Lista nr. 14 (Syjoniści małopolscy) 4 mandaty.

Lista nr. 17 (Blok obrony narodowości żydowskiej w Małopolsce) 2 mandaty.

Żydowska lista Grynbauma 3 mandaty.

Żydzi ortodoksi 1 mandat.

Białorusini 1 mandat.

W listach BBWR., Ch. D. i NPR. mogą nastąpić przesunięcia na skutek tego, że na liście Ch. D. na Górnym Śląsku kandydowali przedstawiciele NPR., a na listach BBWR. w okręgach Sambor i Lwów - miasto kandydowało dwóch członków Ch. D.

Przy podziale na okręgi rezultat wyborów przedstawia się następująco:

WYNIKI WYBORÓW W POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGACH.

1. Warszawa - miasto: lista nr 1 — 7 mandatów, lista nr. 4 — 3, lista nr. 7 — 1, nr. 17 — 1, nr. 18 — 1, nr. 23 (komuniści) — 1.

2. Warszawa - powiat: lista nr 1 — 3 mandaty, nr. 4 — 1, nr. 7 — 1 m.

3. Siedlce: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 4 — 2 mandaty.

4. Ostrów Mazowiecki: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 2 mandaty, nr. 7 — 1.

5. Białystok: nr. 1 — 4 mandaty, nr. 7 — 1, nr. 19 — 1.

6. Grodno: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 19 — 1 mandat.

7. Łomża: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 2, nr. 7 — 1.

8. Ciechanów: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 3, nr. 7 — 1.

9. Płock: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 7 3 mandaty.

10. Włocławek: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

11. Łowicz: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

12. Błonie: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

13. Łódź - miasto: nr. 1 — 4 mandaty, nr. 17 — 1, nr. 22 (komuniści) — 2 mandaty.

14. Łódź - powiat: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

15. Konin: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 4 — 1, nr. 7 — 3 mandaty.

16. Kalisz: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 4 — 4, (możliwe jednak że „4” straci 1 mandat na korzyść żydów).

17. Częstochowa: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 7 — 2, nr. 19 — 1.

18. Piotrków: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

19. Radom: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 4 — 2, 7 — 2. (Prawdopodobnie przy ostatecznych obliczeniach „4” straci 1 mandat na korzyść BBWR.).

20. Kielce: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 4 — 1, nr. 7 — 3.

21. Będzin: nr. 1 — 4 mandaty, nr. 7 — 1, komuniści — 1.

22. Sandomierz: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 7 — 3 mandaty.

23. Iłża: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 7 — 3 mandaty.

24. Łuków: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 19 — 2, nr. 22 (komuniści) — 1.

25. Biała Podlaska: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 1, nr. 7 — 1.

26. Lublin: nr. 1 — 5 mandatów, nr. 4 — 1 mandat.

27. Zamość: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 7 — 3 mandaty.

28. Krasnostaw: nr. 1 — 2 mandaty, centrolew — 3.

29. Tczew: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 3, nr. 7 — 1.

30. Grudziądz: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

31. Toruń: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 2, nr. 7 — 2.

32. Bydgoszcz: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 2, nr. 7 — 2, nr. 12 — 1.

33. Gniezno: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 2, nr. 7 — 2.

34. Poznań - miasto: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 3.

35. Poznań - powiat: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 2, nr. 7 — 1.

36. Szamotuły: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 2, nr. 7 — 1, Niemcy — 1.

37. Ostrów Wielkopolski: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 2, nr. 7 — 3.

38. Królewska Huta: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 12 — 1, nr. — 19 — 2.

39. Katowice: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 12 (Niemcy) — 1, nr. 19 — 2.

40. Cieszyn: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 7 — 1, nr. 12 — 1, nr. 19 — 3.

41. Kraków-miasto: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 7 — 1, nr. 14 — 1.

42. Kraków-powiat: nr. 1 — 6 mandatów, nr. 4 — 2.

43. Wadowice: nr. 1 — 4 mandaty, nr. 7 — 3.

44. Nowy Sącz: nr. 1 — 6 ewent. 5 mandatów, nr. 14 — 1.

45. Tarnów: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 7 — 4.

46. Jasło: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 7 — 2, nr. 19 — 1.

47. Rzeszów: nr. 1 — 5 mandatów, nr. 4 — 2.

48. Przemyśl: nr. 1 — 4 mandaty, nr. 7 — 1, nr. 11 — 1.

49. Sambor: nr. 1 — 4 mandaty, nr. 11 — 2.

50. Lwów-miasto: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 14 — 1.

51. Lwów-powiat: nr. 1 — 4 mandaty, nr. 11 — 3.

52. Stryj: nr. 1 — 3 mandaty, nr. 11 — 2, nr. 14 — 1.

53. Stanisławów: nr. 1 — 4 mandaty, nr. 11 — 4, nr. 14 — 1.

54. Tarnopol: nr. 1 — 6 mandatów, nr. 11 — 4.

55. Złoczów: nr. 1 — 5 mandatów, nr. 11 — 4.

56. Kowel: nr. 1 — 5 mandatów.

57. Łuck: nr. 1 — 5 mandatów nr. 11 — 1.

58. Krzemieniec: nr. 1 — 5 mandatów.

59. Brześć nad Bugiem: nr. 1 — 5 mandatów.

60. Pińsk: nr. 1 — 5 mandatów.

61. Nowogródek: nr. 1 — 6 mandatów.

62. Lida: nr. 1 — 7 mandatów.

63. Wilno: nr. 1 — 4 mandaty, nr. 64. Święciany: nr. 1 — 6 mandatów, 4 — 1.

Kto będzie marszałkiem sejmiku?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 listopada. (zo.) W związku z wynikiem wyborów zastanawiają się w kołach politycznych nad tem, kto będzie marszałkiem nowego sejmiku. Oczywiście wymienianych jest kilku kandydatów, chociaż decyzja żadna pod tym względem jeszcze nie za-

padła. Wymieniane są nazwiska Jana Piłsudskiego, St. Cara, konserwatyści wysuwają nazwisko Janusza Radziwiłła, najczęściej zaś i najuparciej powtarza się nazwisko b. premiera Kaz. Świątlickiego.

MINISTROWIE NA LISTACH BBWR

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 listopada. (zo.) Na liście BBWR znajdują się wszyscy niemal ministrowie z wyjątkiem dwóch, którzy nie kandydowali, mianowicie minister skarbu Matuszewski i minister robót publicznych Matakiewicz.

TRZEJ GRYNBAUMOWCY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 listopada. (zo.) Grupa syjonistów Grynbauma składać się będzie tylko z trzech postów: Grynbauma, Rosenblatta i Russa.

KLĘSKA KOMUNISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 listopada. (zo.) Niezmiernie pociesającym objawem jest klęska, jaką ponieśli przy obecnych wyborach komuniści. W Warszawie stracili oni około 25.000 głosów, a w Zagłębiu Dąbrowskim 33.000 głosów.

JEDYNY POSEŁ BIAŁORUSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 listopada. (zo.) Białorusini wchodzi tym razem do sejmiku w liczbie jednego posła z listy państwowej, mianowicie Jeremicza.

Lista posłów obozu Marszałka Piłsudskiego do nowego sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 listopada. (zo). Agencja „Iskra” biorąc za podstawę liczbę 246 mandatów poselskich uzyskanych przez BBWR. w okręgach i z listy państwowej, oczywiście z pewnemi jeszcze niedokładnościami podaje nazwiska wybranych:

Warszawa-miasto: W. Sławek, ks. Żongolłowicz, W. Makowski, St. Wartalski, J. Gliński, Eug. Waśniewska, Fr. Paschalski.

Warszawa-powiat: St. Kielak, P. Dettel, Wl. Hass.

Siedlce: P. Grzymała, I. Domaszkie-wicz.

Ostrów Mazowiecki: J. Borecki.

Białystok: St. Car, J. Walewski, Wl. Lisowski, M. Jaroszewicz.

Grodno: E. Perkiewicz, St. Dabuiewicz, M. Łazarski.

Łomża: St. Godleski.

Ciechanów: Leon Janta-Pończyński.

Płock: J. Rudowski, St. Pomianowski.

Włocławek: St. Perzyński, St. Promis.

Łowicz: K. Polakiewicz, Wl. Koniarek.

Blonie: A. Pacholczyk, U. Gryszniak i St. Pracki.

Łódź-miasto: Jan Piłsudski, L. Waszkiewicz, J. Zwalczyński i J. Szmmeł.

Łódź-powiat: B. Fichna, Fr. Piocek, T. Józysz-Szaniawski.

Konin: Br. Pieracki, J. Stepowski.

Kalisz: Al. Prystor, M. Banaszek i T. Szymański.

Częstochowa: T. Biluchowski, J. Sie-mieński, A. Piekarski.

Płock: Jan Piłsudski, D. Dratwa.

Radom: M. Osiński i Więcek dr. Czernichowski.

Kielce: L. Kozłowski, p. Sobczyk.

Będzin: Zb. Madejski, W. Gosiewski.

Z. Sowiński i J. Konieczko.

Sandomierz: J. Sanojca, St. Krawczyński.

Ilża: I. Bötner, W. Długosz, M. Ga-lazkiewicz.

Łuków: J. Jędrzejewicz, J. Kozłowski i M. Rożański.

Biała Podlaska: Józefa Błyskosz i Cz. Górski.

Lublin: F. Lechnicki, K. Wojtoszko, J. Modrzewski, J. Kryński, Halina Jaroszewicz.

Zamość: Walery Sławek, St. Seyda.

Krasnystaw: Jan Piłsudski, W. Kociuba.

Tczew: L. Janta-Pończyński i ewent. St. Dąbrowski.

Grudziądz: L. Janta-Pończyński, albo J. Rzoska.

Toruń: Aug. Serożyński.

Bydgoszcz: ks. Czaplewski.

Gniezno: W. Jeszke.

Poznań-miasto: L. Surzyński.

Poznań-powiat: L. Boczeń.

Szamotuły: Ant. Ciszak.

Ostrów Wielkopolski: L. Bociański.

Królewska Huta: K. Grzesik, I. Nowak.

Katowice: Eug. Kwiatkowski, J. Kar-koszka.

Cieszyn: Eug. Kwiatkowski, R. Jar-czyk.

Kraków-miasto: A. Krzyżanowski, T. Dybowski.

Kraków-powiat: E. Bobrowski, W. Gorczyca, B. Pochmarski, Ant. Pa-czek, F. Kleszczyński, T. Gdula.

Wadowice: F. Gwiżdż, W. Hyla, A. Różak M. Szyszko.

Nowy Sącz: Walery Sławek, J. Smu-likowski, N. Potoczek, L. Domaszkie-wicz, Ignacy Czuma.

Tarnów: Br. Pieracki, ks. J. Czuj, K. Jarosz.

Jasło: K. Duch, St. Dobrzański, K. Pers.

Rzeszów: A. Lubomirski, R. Burda, Fr. Sieradzki, M. Szajor, A. Habuda.

Przemyśl: A. Galica, St. Augustyń-ski, J. Jurczyk, St. Grodzicki.

Sanbor: St. Bryła, Teodor Seidler, M. Baczyński, L. Ekert.

Łwów - miasto: Jan Brzozowski,

ks. dr. Szczepan Szydelski i wobec uzyskania mandatu przez p. Jaegera w Tarnopolu **olę. dr. Roman Abra-ham.**

Łwów - powiat: dr. Zdzisław Stroń-ski, R. Stroynowski, J. Żuchowski i Zdzisław Awonarius.

Stryj: dr. Br. Wojciechowski, M. Mahnowski i St. Sokol.

Stanisławów: St. Starzyński, Wl. Dzieduszycki, Chowaniec i W. Nie-dźwiedzki.

Tarnopol: St. Car, J. Chomiński, Dzie-duszycki, Wl. Kosydarski, M. Bała-banówna, J. Klisz i I. Jaeger.

Złoczów: Wl. Wojtowicz, T. Żebra-cki, ks. J. Jaworski, A. Limberger i K. Muszyński.

Kowel: E. Gasior, P. Pewny, K. Mi-chalski i M. Telczyński.

Łuck: J. Radziwiłł, Mykita Bura, A. Stefaniak, K. Reuss i St. Skrynnik.

Krzemieniec: I. Puławski, Eug. Bo-gusławski, Wl. Meduna i Bazyli Sera-finowicz.

Brześć nad Bugiem: A. Wysłouch, M. Wawrzynowski, A. Hanebach i E. Dunin - Markiewicz.

Pińsk: A. Chamiec, Z. Jakowicki, A. Szpiganowicz i w. Stepiński.

Nowogródek: T. Hołowko, E. Hut-ten - Czapski, J. Małynicz, G. Szy-manowski i J. Gorzkowski.

Lida: W. Staniewicz, ks. Żongolło-wicz, Wl. Kamiński, St. Dobosz, B. Kuc i R. Tołpycho.

Wilno: Al. Prystor, St. Brokowski, Br. Wędrzigołski i J. Tyszkiewicz.

Święciany: T. Hołowko, St. Mackie-wicz, W. Kwinto i Fr. Krasicki.

W liście tej brak jeszcze dziesięciu nazwisk.

Z listy państwowej uzyskają manda-ty poza czołowym kandydatem mar-szałkiem Piłsudskim prawdopodobnie następujący kandydaci:

Walery Sławek, K. Świtalski, Al. Prystor, Jan Piłsudski, Fel. Składkow-ski, J. Bojko, Adam Koc, St. Car, Wa-claw Makowski, Sławomir Czerwiń-ski, K. Polakiewicz i Ignacy Börner, Janusz Radziwiłł, Alfons Kühn, Ks. Żongolłowicz, Marian Kościatkowski, Witold Staniewicz, Bogusław Miedziń-ski, Bronisław Pieracki, J. Jędrzeje-wicz, St. Starzyński, Zdzisław Leclini-cki, A. Krzyżanowski, T. Hołowko, Zo-fia Moraczewska, Wl. Byrka, L. Ko-złowski, T. Schätzel, Marian Dąbrow-ski, Maria Jaworska, M. Dolanowski, J. Hołyński, K. Siedlecki, T. Waryński, J. Rudowski, J. Münzberg, Fr. Lipiń-ski, J. Smulikowski, A. Pacholczyk, L. Tomaszewicz, Wl. Szarski B. Po-doski, Alf. Birkenmeyer, K. Duch, E. Idzikowski, T. Morawski, E. Klesz-czyński.

Pozatem w razie, gdyby któryś z kandydatów poprzednich wybrany w okręgu zrezygnował z mandatu z listy państwowej:

M. Wawrzynowski, Eug. Bogusław-ski, W. Gosiewski, A. Snochowski, W. Wojciechowski, Al. Domaszewicz, K. Laskowski, Z. Tebinka, T. Seidler, Zb. Madejski, W. Wiślicki, M. Radziń-ski, Edw. Wagner, Ant. Pużyński, K. Mozgała, P. Minkowski i Halina Jaroszewiczowa.

Co powiedział Włochom na pożegnanie przedstawiciel Stah helmu.

Rzym, 17 listopada. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Towarzyszący wycie-czce stahlhelmowców do Rzymu Kal-ter, przed opuszczeniem Rzymu w roz-mowie z przedstawicielem dziennika „Popolo di Roma” oświadczył, co na-stępuje:

Wśród rozmaitych wspólnych intere-sów Niemiec i Włoch, wysuwa się na czoło i stanowi żywotną kwestję spra-wa ekspansji narodowej obu tych kra-jów. Liczba trzech i pół miliona bezro-botnych w Niemczech dostatecznie do-wodzi istnienia kryzysu ekonomicznego w Niemczech, które poprosiły nie są zdolne wykonać postanowień planu Jouna oraz nie są w stanie rozwiązać kryzysu rolnego w swych prowincjach

wschodnich z powodu istnienia koryta-rza gdańskiego.

Dlatego Niemcy poczuwają się do szczerzej wdzięczności względem Włoch za to, że podniosły one kwestję rewizji traktatów pokojowych oraz re-wizję istniejących granic. Akcja ta le-ży również w interesie Włoch, pokrzy-wdzonych podczas rokowań pokojo-wych w Wersalu.

Kończąc — Kalter zaznaczył, że na-cjonalistyczne Niemcy nie żądają ni-czego więcej, jak tylko możliwości egzy-stowania, natomiast z pogardą odrzuca-ja kłamliwą legendę, jakoby Niemcy były istotnym i jedynym sprawcą woj-ny, odpowiedzialnym za jej wybuch.

Skład nowego sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 17 listopada (PAT.) Osta-teczne wyniki wczorajszych wyborów w Gdańsku, przedstawiają się nastę-pująco:

Nacjonaliści stanowią będą jedną szóstą część przyszłego sejmu gdań-skiego. Dodać jednak należy, że ta sama grupa już w r. 1923 liczyła 7 posłów, którzy jednak przeszli z oso-bistych waśni do grupy niemiecko-narodowej względnie niemiecko - so-cjalnej.

ZMIANA W GABINECIE FRANCU-SKIM.

Paryż, 17 listopada (PAT.) W wyni-ku incydentu, który zaszedł w ubie-gły piątek w czasie dyskusji w Izbie deputowanych nad kryzysem giełdo-wym, minister Peret podał się do dy-misji, a na jego miejsce wszedł b. mi-nister skarbu Cheron.

NOWY TRAKTAT IRAKU Z ANGLJĄ.

Bagdad, 17 listopada. (PAT.) Izba de-putowanych Iraku ratyfikowała 69 gło-sami przeciwko 13 traktat zawarty między Anglią a Irakiem. Tenże trak-tat ratyfikowany został przez senat 11 głosami przeciwko 5. Traktat ten ma-jący wejść w życie, gdy Irak zostanie przyjęty do Ligi Narodów, przewiduje

całkowitą przynależność Iraku i sto-pniowe wycofanie oddziałów angielskich.

Irak zobowiązuje się do utworzenia trzech dalszych baz lotniczych na uży-tak Wielkiej Brytanii. W Iraku prze-bywać będzie angielska misja wojsko-wa.

PODZIĘKOWANIE.

Głęboko dotknięci bolesną stratą na-szego najdroższego męża, syna i brata sp. inż. Ottona Langnera, składamy tą drogą podziękowania tym wszystkim, którzy okazali prawdziwe współczu-cie, nieśli słowa pociechy, oraz oddali ostatnią posługę zmarłemu. W szcze-gółności dziękujemy Przewielebnemu ksiedzu prof. J. Dayczakowi za duchow-ą opiekę w czasie choroby i odpro-wadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, byłemu dowódcy II Odcin-ka kpt. rez. JWP. Świeżawskiemu za tak serdeczne przemówienie na cmen-tarzu Obr. Lwowa, Wielce Szanow-nemu Tow. Śpiew. „Bard” z JWP. Dyrygentem na czele za pieśń pożeg-nalną, Sekcji Utrzymywania kolei Pań-stwowych Lwów VII z naczelnikiem JWP. inż. Winiarzem za dowody pa-mięci o byłym współpracowniku, oraz wszystkim obecnym za uczestniczenie w tak smutnym obrzędzie słowami „Bóg zapłać”. 6917

Żona, Matka i Rodzina.

GOSPODARCZA KONFERENCJA 31 KRAJÓW ZEBRAŁA SIĘ W GE-NEWIE.

Genewa, 17 listopada. (PAT.) W po-niedziałek przedpołudniem zebrała się na sesję pod przewodnictwem premie-ra holenderskiego Colliha międzynaro-dowa konferencja dla spraw celnych i gospodarczych, na której 26 krajów europejskich jest represen'towanych przez delegatów, a 6 krajów zamor-skich przez obserwatorów.

Posiedzenie rozpoczęło się od dysku-sji nad sprawą wprowadzenia w ży-cie międzynarodowej umowy celnej, zawartej w Genewie 9 marca b. r., a przewidującej prowizoryczną stabiliza-cję taryf celnych. Konferencja rozstrzy-gnie pytanie, czy i w jakich warunkach konwencja ta ma być wprowadzona w życie.

DEPEZA POŻEGNALNA CZESKIEJ WYCIECZKI GOSPODARCZEJ.

Warszawa, 17 listopada. (PAT.) O-puszczając po czterodniowym pobycie granice Polski, wycieczka czechosło-wackich sfer gospodarczych przesłała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych depeszę treści następującej:

Szczerze podziwiamy pracę, którą Polska rozwija na wszystkich odcin-kach. Dziękujemy za gościnność i przy-jaźń. Prosimy o wyrażenie naszego podziwu i podziękowania p. ministrowi Zaleskiemu.

Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że już powróciłam i nadal prowadzę swo-je **Atelier fotograficzne** pod firmą „Lena” **Łwów, Zielona 50.** z Wierzbickich 830n
Halina Peszkowska.

Aspirinowy opatrzone i każda tabletki oryginalnie

ASPIRINA

istnieje tylko jedna nieznośna bole.

ni, które nagodzą le-oryginalne tabletki Aspi- ma on zawsze pod ręką gtych. Z tego powodu sprawiał mu często bole Ciągłe troski i kłopoty jest ten biedny człowiek.

WOSZCZ

Ofiarę nasyłach

Walne zwycięstwo jedyńki w dn. 16. b. m., powtórzymy w niedzielę dnia 23. b. m., w wyborach do SENATU!

Tydzień w Atenach.

Ateny, w listopadzie.

Przeciętny człowiek zachodu nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, czym są dziś Ateny, stolica Grecji. Pierwsze wrażenie da się uchwycić w kilku słowach:

Wiecznie jasne, pogodne niebo, temperatura lata, wieczorem chłodno, a o zachodzie słońca monotonny koncert dokuczliwych moskitów. Poza to na ulicy olbrzymi ruch i hałas, a w kawiarniach i restauracjach woda do picia o temperaturze kilku kresk poniżej zera...

To są wrażenia, które chwytają się już po kilkugodzinnej bytności w stolicy Grecji. Poza to interesuje jeszcze człowieka zachodu, który lubi czytać gazety i uprawiać w kawiarniach politykę, konferencja bałkańska, na której, ku zdziwieniu całej Europy, dyskutowano bez rewolwerów, i ostatecznie stwierdzono, że państwa bałkańskie mają dużo wspólnych interesów, a mało spraw jątrzących i przy odrobinie dobrej woli przysłowiowy „kocioł Bałkański” może należeć do przed wojennej legendy politycznej.

Konferencję bałkańską wykorzystali znakomicie dla zademonstrowania swego stadionu sportowego, który stał się dziś chlubą i dumą narodową. Zmagały się na starożytnym boisku najlepsze drużyny Jugosławii, Grecji, Turcji, Rumunii i Bułgarii. Triumfowali gospodarze w każdej dziedzinie sportu, ale swój triumf umieli ubrać w czarujący uśmiech zachwyty i entuzjastyczne oklaski, jakimi wynagradzali gości przy każdym większym wyczynie sportowym.

Ponieważ specjalnych rekordów sportowych tu nie było, więc cały zachwyty przybyszów, polegał na podziwianiu boiska. Boisko czyni na każdym imponujące wrażenie. Są to wskrzeszone mury starego stadionu greckiego. Wymieniono tylko zwierżące kamienie na nowe, wygracowano wnętrza kolosa, przyozdobiono ściany jak ongiś w historii zielonymi festonami i zaczęto sprzedawać bilety po słonej cenie.

Skoro ktoś nabył bilet, przekonał się, że współczesna architektura jest niczem wobec architektury starożytnej. Widownia ma 75.000 miejsc i z każdego miejsca, widok na arenę jest jednakowo doskonały.

Poza stadionem, Grecy zaimponowali przybyszom swoimi wyścigami konnymi, które odbyły się na drodze z Aten do Phaleron, wojennego portu greckiego. Na tej przestrzeni znajduje się piaszczysty pas, jakby stworzony do wyścigów i popisów konnych. Wyścigi owiedziały codziennie tłumy turystów, którzy mniej interesowali się sportem, a więcej totalizatorem, który dokładnie wyczyszczał im kieszenie.

Jeszcze jedną sensację przeżyli uczestnicy konferencji bałkańskiej i zaproszeni goście. Oto do Phaleron zawinęły trzy krażowniki sowieckie. Sensacja była tak wielka, że ludzie wynajmowali barki, aby przynajmniej obejrzeć raz dokoła żelazne kolosy. Ogólnie spodziewano się, że dowództwo czerwonych krażowników pozwoli na zwiedzenie potworów morskich.

Niestety w tym kierunku spotkał wszystkich zawód. Nietylko nie pozwolono nikomu zwiedzić krażowni-

ków, ale nawet zakazano żołnierzom sowieckim wyjść na ląd, chyba tylko pod eskortą oficerów. Takich eskortowanych żołnierzy przez oficerów ukażało się kilka grup w mieście. Ogólnie podziwiano ich sprawną i mocno zniszczoną mundury marynarskie tudzież bardzo nie mądre twarze oficerów.

Krażowniki sowieckie stały trzy dni na kotwicy. Czwartego dnia, jakby dla

demonstracji zawinęły do Phaleron trzy krażowniki angielskie, witając ludność salwami. Wieczorem na rzęsiste oświetlonych pokładach odbył się raut.

Nie potrzeba chyba dodawać, jak wyglądali uśmiechnięci i zadowoleni żołnierze angielscy wobec tępych i ponurych marynarzy sowieckich.

zagranicznych. Szczególnie słowo wyrok wypadł w Warszawie.

„Dobry Wieczór” pisze: Zaimponuje mi światu, bowiem rzadko który parlament marzyć może o tak zdecydowanej trwałej i jednolitej większości. Będzie to nowy dowód dla świata, że jest w Polsce siła, która zawsze w decydujących momentach dla Państwa umie zgromadzić pod jednym sztandarem zdrowy odłam społeczeństwa i że odłam ten jest przeważającą większością. Wybory wczorajsze miały wyraźny charakter plebiscytu za marszałkiem Piłsudskim i przeciw niemu.

GRATULACJA POLSKIEJ PRASY AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 17 listopada. (PAT) Dziś w godzinach popołudniowych przedstawiciel „Dziennika Polskiego” w Detroit w Stanach Zjednoczonych, połączwszy się radiotelefonicznie z dyrektorem Polskiej Agencji Telegraficznej, p. Romanem Starzyńskim, prosił go w imieniu prasy polskiej w Ameryce o wyrażenie na ręce pułk. Sławka gratulacji z racji zwycięstwa, odniesionego w wyborach przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

CZY B. POSŁOWIE UWIEZIENI W BRZEŚCIU WEJDA DO SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada (zo.) Dzisiejsza prasa czerwona p. t. „Co będzie z więźniami z Brześcia” zadaje pytanie, czy uwięzieni będą wypuszczeni na wolność o ile uzyskali mandaty i stwierdza, że na to pytanie odpowiada konstytucja w artykule 21 jak następuje: „Postępowanie karnosądowe, karno - administracyjne, lub dyscyplinarne, wdrożone przeciw posłowi przed uzyskaniem mandatu poselskiego ulegnie na życzenie sejmiku zawieszeniu aż do wygaśnięcia mandatu”.

Więc jeżeli sejm będzie życzył sobie — pisze prasa czerwona — mieć w swoim gronie ludzi, do których kodeks karny ma pretensje, to zażąda zwolnienia. Ale jakież są na to nadzieje, skoro tak zdecydowana większość zdobył obóz marszałka Piłsudskiego.

DWÓCH GÓRNIKÓW ULEGŁO ZA- TRUCIU.

Będzin, 17 listopada. (PAT.) Na jednym z pokładów w kopalni „Saturn” w Zagłębiu Dąbrowskim, w głębokości 200 m. nastąpił wczoraj wybuch gwałtowny.

Niektóre chodniki uległy zawaleniu. Dwóch górników, pracujących w tym pokładzie, uległo prawdopodobnie zatruciu.

Podjęta natychmiast akcja ratunkowa, która trwała bez przerwy do dnia dzisiejszego do godz. 17, nie dała rezultatu, nie zdołano dotrzeć do miejsca, gdzie przebywają górnicy. Istnieje mała nadzieja wydobycia ich żywych.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 17 listopada. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 18 bm.: Dość pogodnie i chłodno, nocą tylko stopniowy przymrozek. Słabe, na północy umiarkowane wiatry północno - zachodnie i północne.

Ministerstwo skarbu podpisało umowę zapalczaną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada (zo.) Dziś wieczorem została podpisana pomiędzy ministerstwem skarbu a Spółką do Eksploatacji Monopoli Zapalczanego w Polsce, oraz szwedzką spółką zapalczaną jako gwarantem za polską spółkę umowa, które obejmuje:

1. Przedłużenie terminu działania

monopoli o lat 20 do r. 1965, oraz zmianę warunków dzierżawy.

2. Kontrakt pożyczki na sumę 32 mil. 400.000 dolarów oprocentowaną na 6,5 proc. rocznie po kursie emisyjnym 93.

Umowa wchodzi w życie po uchwaleniu jej przez ciała ustawodawcze.

Raport o wyniku wyborów złożony marsz. Piłsudskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada (zo.) W dniu dzisiejszym przedłożono marsz. Piłsudskiemu pierwsze wyniki obliczeń wyborów.

O godz. 14 po południu dyrektor departamentu politycznego MSW. p. Stamiński złożył p. Premierowi szczegółowy raport wyborczy.

==□==

FREKWENCJA WYBORCÓW PRZE- KRACZAŁA 80%.

Warszawa, 17 listopada. (G.) Wiadomości z Warszawy i z całego kraju stwierdzają, że frekwencja wyborców była podczas wczorajszych wyborów naogół duża. W Warszawie oddało głosy około 85% uprawnionych do głosowania. Z prowincji w niektórych miejscowościach wzięło udział w głosowaniu około 100% uprawnionych.

Nastroj ludności w czasie wyborów był spokojny. W niektórych okęgach całe grupy ludności oddawały głosy jawnie na „jedynek”. Demonstracyjnie jawnie głosowano na „jedynek” w wielu obwodach w Warszawie.

Na Śląsku głosowało ponad 80% uprawnionych. Walka toczyła się tam głównie między BBWR., a partią Korfantego i Niemcami. W kilku miejscach doszło do niewielkich ekscesów, które natychmiast zostały zlikwidowane.

NIEMCY UZYSKALI W CAŁEJ POL- SCE TYLKO 5 MANDATÓW.

Warszawa, 17 listopada. (zo.) Przy wyborach na Śląsku, na Pomorzu i w Wielkopolsce Niemcy ponieśli wielką klęskę.

Otrzymali oni tylko po jednym mandacie w trzech okręgach górnośląskich, jeden mandat w Bydgoszczy i jeden w Szamotułach.

Warszawa, 17 listopada. (zo.) Szczegółowe wyniki głosowania w porównaniu z r. 1928 w Warszawie są następujące:

Uprawnionych do głosowania było o 45.866 więcej, głosujących zaś o 4.225 mniej. Lista nr. 1 zyskała 18.750 głosów, Stronnictwa Centrolewu zyskały 7.189, Stronnictwo Narodowe i Ch. D. straciły 2.065 głosów, syjonisci stracili 3.144, ortodoksi zyskali 8.724 głosów, Bund stracił 4.879 głosów, Poalej-Sion stracił 2.297 głosów, komuniści stracili 24.595 głosów.

P. DIAMAND PO RAZ 1-SZY OD 35 LAT NIE BĘDZIE POSŁEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. (zo.) Wskutek poniesionych przez stronnictwa centrum i lewicy klęsk nie wejdą do sejmiku liczni działacze, którzy reprezentowani byli w poprzednich sejmach.

Nie otrzymają mandatu: b. marszałek Rataj, b. posłowie Putek i Bagiński z Wyzwolenia, b. pos. Popiel z NPR., oraz szereg b. posłów z PPS.: Dubois, Kwapiński, Stańczyk, Ziemięcki, Kuryłowicz i H. Diamand. Ten ostatni nie będąc posłem po raz pierwszy od 35 lat.

Nie wchodzi również do sejmiku posłowie Frakcji Rewolucyjnej Jaworowski i Praussowa ponieważ Frakcja Rewolucyjna, jak wiadomo, nie otrzymała żadnego mandatu.

CO PISZE PRASA WARSZAWSKA O WYNIKU WYBORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. (G.) „Kurier Czerwony” omawiając rezultat wyborów pisze, że kraj wydał bezapelacyjny wyrok na niepożytecznych wicherzycieli odwołujących się przeciw Rządowi nieczystemu do adwokatów

Wiadomości bieżące.

18

listopada

1930

Wtorek

Ottona

Wtorek 18 b. m. godz. 7.30: „Fiolek

z Montmartre”, operetka w 5 aktach Kal-

mana.

Wschód słońca 6.41

Zachód 15.37.

TEATR WIELKI.

Wtorek 18 b. m. godz. 7.30: „Fiolek z Montmartre”, operetka w 5 aktach Kalmana.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Wtorek 18 b. m. godz. 7.30: „Dorota Angermann”, dramat w 5 akt. Hauptmanna.

TEATR MAŁY.

Wtorek 19 b. m. godz. 7.30: „Wieczne pióro”, komedia w 3 aktach Fodora.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Raj zakochanych”.

CASINO: „Pieśniarz gór”.

CHIMERA: „Ciernie losu”.

KOPEKNIK: „Na Sybir” dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Na Sybir” dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Walc naddunajski”.

PALACE: „Droga do Raju”.

RAJ: „Poganiń”.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików „Ryt” — zbiorowe: Nowotnowej Janiny i Radnickiego Zygmunta oraz wystawa ogólna — otwarta codziennie od godz. 10—15 po poł.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Piątek 21 listopada: VI. Mistrzowski Koncert abonentowy — Gaspar Cassado, wiolonczelista 6850

=□=

— W teatrze Wielkim we wtorek i środę ośniewająca przepychem wystawa operetki Kalmana „Fiolek z Montmartre” z Fontanową w roli tytułowej a pod batutą Wejnarowicza. W czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Aida” Verdiego w zupełnie nowej inscenizacji i oprawie dekoracyjno-kostjumowej, a znakomitej obsadzie czołowej siłami naszej sceny operowej w partjach głównych: Czarnecki, Zaleski, Walewska, Hoffmannowa, Ujejski, Romanowski. Orkiestrę prowadzi niezawodny Massini. W wykonaniu „Aidy” bierze też udział cały zwiększony zespół baletowy z mistrzem Statkiewiczem i prima baleriną Grabowską na czele, którzy od-

Liczba ludności w Polsce wzrosła o 4 procent.

Główny urząd statystyczny ogłasza o ruchu naturalnym ludności w 2-m kwartale roku bieżącego następujące dane:

Ogółem w kwartale sprawozdawczym małżeństw zawarto 60.289 (co wynosi w stosunku rocznym 7.8 małżeństw na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 262.741 (34.2 na 1000 ludności), zgonów 123.696 (16.1 na 1000 ludności); przyrost naturalny wynosi 139.045 (18.1 na 1000 ludności).

Liczba małżeństw zawartych wykazuje znaczną zniżkę (o 14.5 proc. w porównaniu do 2-go kwartału 1929). Zniżka ta równoważy notowany w 1-m kwartale br. gwałtowny wzrost liczby małżeństw. Wahania te w porównaniu do ubiegłego roku związane są z innym rozkładem świąt Wielkiej Nocy. Ogółem w pierwszym półroczu

r. 1930 małżeństw zawarto więcej, niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego (162.337 wobec 152.827 w roku ubiegłym). Zwyżka ta obserwowana jest na całym terenie państwa, z wyjątkiem jedynie województw wschodnich.

Liczba urodzeń, których wzrost w porównaniu do odpowiedniego kwartału 1929 r. notowano w pierwszym kwartale br. w dalszym ciągu wzrosła w drugim kwartale (o 2.7 proc. w porównaniu do 2-go kwartału 1929 r.) i to podobnie, jak w pierwszym kwartale — na całym obszarze państwa.

W ogólnym wyniku przyrost naturalny wzrósł w porównaniu do 2-go kwartału 1929 r. o 4 procent.

Liczba zgonów nieznacznie się zwiększyła — o 1.3 proc.

Oplaty ładunkowe na kolejach zostaną zmniejszone.

Aby skuteczniej konkutować z autobusami koleje polskie usiłują obniżyć stawki przewozowe dla towarów. Ministerstwo komunikacji opracowuje obecnie rozporządzenie obniżające stawki tzw. podatku ładunkowego, pobieranego przez kilkadziesiąt miast polskich od transportów kolejowych przy przewozie różnych towarów.

Rozporządzenie to obowiązywać ma od 1 grudnia.

Ograniczone będą opłaty zwłaszcza od przesyłek pospiesznych i drobnych ważących do 300 kilo.

Niższe stawki stosowane być mają również do wszelkiego rodzaju surowców, jak skóry, szmaty, surowce włókiennicze oraz do warzyw.

Rozporządzenie ustali również ściśle nomenklaturę tych towarów, które podlegać będą zniżonym stawkom podatku ładunkowego, aby nie było co do tego wątpliwości i pomyłek.

Zupełnie zwolniony ma być od tego podatku powrotny przewóz pustych naczyni.

Opłaty z podatku ładunkowego, pobierane przez miasta, stanowią poważne pozycje w budżetach tych miast. Wyrażają się one sumą kilkunastu milionów złotych.

Warszawa np. uzyskuje z tego źródła około 4 miliony złotych rocznie.

Zmniejszenie tych wpływów może zachwiać poważnie budżety niektórych miast.

tworzą niewidziany dotąd we Lwowie efektowny „taniec” złotych posągów.

— W teatrze Rozmaitości świętyni dramat Hauptmanna „Dorota Angermann” ściga codziennie liczną bardzo publiczność, z zapalem oklaskującą fenomenalną wprost grę naszych artystów z Ewą Kuncewiczówną w roli tytułowej. Przedmiotem owacyj jest też inscenizator sztuki Leon Schiller. „Dorota Angermann” grana będzie w bieżącym tygodniu codziennie do piątku włącznie w obsadzie premierowej, a więc z pp. Kuncewiczówną, Chmielewskim, Brodniewiczem, Damińskim, Stra-

chockim, Kondradtem, Kopcowską, Bohdańską, Bonaską, Borowską.

— W teatrze Małym w ciągu całego tygodnia bieżącego grane będą naprzemiennie dwie ostatnie nowości repertuarowe: komedia Ervina „Pierwsza pani Selby” z Katarzyną Zbikowską w roli tytułowej, oraz komedia Fodora „Wieczne pióro”. Oba te utwory wypełniają stale widownie, a publiczność nie szczędi oklasków wszystkim wykonawcom. „Wieczne pióro” ukaże się dziś, w czwartek i piątek, zaś „Pierwsza pani Selby” w środę, sobotę i niedzielę wieczorem.

LIST DO REDAKCJI

Nie chcemy być opryskiwani błotem.

Dnie szarugi jesiennej wykazują, jak dalece we Lwowie wzrósł w ostatnich latach ruch samochodowy bez równoczesnego usunięcia z bocznych uliczek wybojów i nierówności jezdni. Samochód, który wieje w boczna uliczkę, staje się istną plagą dla przechodniów. Ludzie na widok samochodu chronią się po bramach, przyciskają się do fasady domów, byleby tylko uniknąć rozpryskujących się z pod opon samochodowych fontan błota. Jeśli ktoś na czas nie zauważy zbliżającego się niebezpieczeństwa, wtedy obłany zostaje lepka od bładu i nawozu wodą od butów aż po kapelusz, musi wracać do domu, wziąć kąpiel, przebrać się i dopiero wtedy może po raz drugi ukazać się na ulicy.

Zagranica, która posiada jezdnie gładkie i błyszczące jak lustro, mimo to chroni swoich obywateli przed niespodziewanym opryskiwaniem błotem. W Niemczech i we Francji od wielu lat wprowadzono przymus błotników ochronnych, które musi mieć każdy samochód w mieście. Bez tego zabezpieczenia żaden samochód nie zostaje wpuszczony do miasta, ewentualnie właściciel wozu naraża się na to, że musi z szybkością 5 km. na godzinę przesuwać się przez ulice.

Czy nasze władze nie powinny wzorem zagranicy wprowadzić przymus błotników ochronnych, tembardziej, że instalowanie tego urządzenia przy samochodach jest bardzo tanie?

Projekt ten podajemy pod rozwagę. Prawdopodobnie publiczność przyjmie go z radością. Raz wreszcie ludzie przestałyby w wąskich i błotnistych uliczkach uciekać przed samochodem do domów, jak dzicy na widok smoka...
L. B.

— Próby z „Kordiana” odbywały się pod osobistym kierunkiem inscenizatora tego dzieła, Leona Schillera, który obiecuje nam tym razem widowisko wręcz rewelacyjne, dalekie od dotychczasowego szablonu. Także tło dekoracyjne, zupełnie odmienne, przygotował St. Jarocki. „Kordian” ukaże się po raz pierwszy w tak zmienionej szacie na scenie teatru Wielkiego w dniu 29 bm., jako w setną rocznicę Powstania Listopadowego. Rolę tytułową odtwarza Janusz Strachocki.

=□=

— Nalepki dla uczczenia 12-tej rocznicy bohaterstwa oswobodzenia Lwowa, która przypada w dniu 22 listopada br., wydało Towarzystwo „Straż Mógł Polskich Bohaterów” i podobnie jak co roku, zwraca się do patriotycznego Społeczeństwa z prośbą, by w ów wielki dla Lwowa dzień przyozdobiło okna swych mie-

Krytyka literacka czy teatralna?

Zjawiskiem tradycyjnym jest fakt, że literacka krytyka dramatyczna używa skalę stanowczą przewagę nad dziełem sztuki teatralnej, że zawiadnia opinią teatrów i usiłuje momenty literackie przedstawienia podnieść wyżej nad momentami teatrologicznymi. Stąd też ogólne narzekanie teatrologów, reżyserów, dekoratorów czy wreszcie zespołu aktorskiego, jednym słowem: „teatru” na ten nienormalny stosunek opinii literackiej do teatru. Narzekanie narzekaniem, a fakty faktami. Boy, zdawałoby się, subtelny teatrolog, znałby potrzeb teatru, conajmniej tak czuł, jak na różne bolączki literacko-społeczne, ten Boy, znakomity koneser kaprysów Melpomeny, mówi dosłownie tak: „Teatr jest wciąż dla mnie latarnia magiczna, która rzuca na ekran projekcje ludzkiej duszy, ludzkiej doli; i wyznaję, iż te obrazy interesują mnie więcej, niż system samej latarki, jej mechanizm... Zawsze wychodzę z teatru zamyślony nad życiem, rzadziej nad teatrem”.

Z tych słów jasno wynika, jakie doprawdy jeszcze konwenanse artystyczne panują w normach oceny przed-

stawienia teatralnego. Uważa się bowiem teatr raczej jako trybunę społeczną, oprawę dzieła literackiego, nie zaś jako odrębną sztukę, odrębną sferę życia, syntezę życia konkretnego i życia dzieła literackiego.

Współpraca zmysłów i literatury jest ośrodkiem zagadnienia teatru. Zmysłami temi są: dekoracja, muzyka, balet, a wśród tego zespołu utwór dramatyczny, jako dzieło literackie. A zatem nie wyodrębnianie elementu literackiego w krytyce przedstawienia, ale raczej wskazanie tej współpracy, wzajemnej zależności, najróżniejszej komplikacji stosunków — jest celem i zadaniem krytyki teatralnej. Zasada wprowadzenia tego rodzaju krytyki w stosunki scenologiczne jest przymierzanie i stosowanie odpowiednich norm do odpowiedniego zakresu zjawisk. Podobnie, jak dzieła sztuki nie wolno traktować ze stanowiska obcego sztuce, tak samo „teatr” winien posiadać krytykę, sądy i opinie tylko z zakresu teatrologicznego. Te postulaty są znane i stare; idzie tylko o to, że z trudnością wybitnym nawet krytykom przychodzi je realizować. Patrzenie na „teatr” przez pryzmat „dzieła literackiego” weszło w stan mechanicznego sposobu oceny przedstawienia.

Schemat takiej „tradycyjnej” oceny przedstawia się mniej więcej następu-

jaco: podaje się najpierw treść sztuki, jako dzieła literackiego, następnie, na tem podłożu traktuje się przedstawienie jako tylko zteatralizowaną formę dzieła literackiego, a więc mówi się o psychologii postaci, ale tylko w opracowaniu autora dramatycznego, nie reżysera; mowa jest dalej o kompozycji, ale znów tylko literacko-dramatycznej, nie scenologicznej; dalej, omawia się myśl główną utworu dramatycznego, znaczenie jego społeczne; rozmyśla się „nad życiem”, jak powiada Boy. A o „systemie latarki magicznej”, o teatrze małym, małym przeraźliwym. Najwyżej wzmianka, że ten lub ów aktor grał z uczuciem lub bez, że rola była odpowiednia lub nie; ale dla czego? wskazania przyczyn, uzasadnienie, wskazówki, jednym słowem cały proces konstrukcji i wydawania sądów, a więc krytyki teatralnej — odpadają. Krytyka bowiem sceny, teatru błędzi tylko w labiryntach literatury, ogromnie pożyteczna dla autora dramatycznego, szkodliwa dla sceny. Jest to już rzeczą zawodu, że początkujący lub mieniący autor dramatyczny walczy z reżyserem, zapominając zgoła, że prawdziwie wielcy dramaturdzy, to przeważnie aktorzy. Mamy na myśli przedewszystkiem dwóch twórców prawdziwego teatru, tej formy, która tak bliska jest naszej konstruk-

kcji: Moliere’a i Shakespeare’a. U nich żywioł literacki i teatralny zespolony jest ściśle nietylko mechanicznie, ale organicznie, jest wypływem natiwistycznych układów psychicznych artysty. Życie dzieła literackiego i życie sceny, jak dwie płaszczyzny, przecinały się w duszy autora „Skapca” czy autora „Snu nocy letniej”, tworząc symbiozę literatury i teatru w skali rzeczywistości wysokiej. Podobnie krytyk literacki utworu dramatycznego niechętnie w krytyce czyni ustępstwa na rzecz „teatru”; nie pamięta, że przy stępując do dzieła sztuki teatralnej, musi stworzyć sobie wizję przecięcia się dwu płaszczyzn: wartości literackiej i teatralnej.

Krytyk, stykając się wogóle ze światem wartości, a w szczególności krytyk teatralny, wytwarzać sobie widm konstrukcję wartości w tej sferze, która jest dla sadu jego aktualna, w tym przypadku w zakresie sztuki teatralnej.

Na kwestię zatem: krytyka literacka czy teatralna? odpowiedzieć należy, że wobec dzieła literackiego, „wystawionego” w teatrze kompetentny jest jedynie sąd, wynikający z procesu krytyki teatralnej.

Dr. Stefan Kawyn.

szkań temi pięknymi nalepkami. Cena nalepek 10 groszy, cały dochód z rozprzedaży przeznaczony na prowadzenie dalszych robót budowlanych na cmentarzu Obrońców Lwowa. Nalepki przedstawią Pomnik Chwały na cmentarzu Obrońców Lwowa. Nalepki sprzedawać się będzie w następujących sklepach, których Panowie Właściciele na to się łaskawie zgodzili: J. Litwinowicz ul. Halicka, Apteka Piłowskiego Akademicka, „Zakopane” ul. Akademicka, Mustawicz ul. Akademicka, Polonicki ul. Akademicka, Apteka Dobrzańskiego Akademicka, L. Horszowski Akademicka 3, Krawiański Plac Mariacki 8, Apteka dr. Stenzla plac Mariacki, Główny skład Hawranek plac Mariacki, Kiosk L. O. P. P. Wały Hetmańskie, J. Klimowicz plac Bernardyński, Apteka dr. Poratynskiego plac Bernardyński, Czesława Schayer plac Mariacki, Broniński ul. Legionów, Święs ul. Rutowskiego, E. Riedl ul. Rutowskiego, Stan. Tkacz ul. Hetmańska, Zwoliński ul. Hetmańska, Schex ul. Sykstuska, „Orzeł Biały” ul. Sapiehy, MKO. Gródecka, Neustrowa Lyczakowska 3, Apteka Błażńskiego Lyczakowska, Głogowska Piekarska 1, Skrabski Piłsudskiego, L. Sołdecki Batorego 2, Olech ul. Mikołaja, Apteka Sarkisiewicz ul. Mikołaja, Lebedyńska ul. Zielona, Apteka Teneckiego Zielona, Ryngraf ul. Trybunalska, Koloński ul. św. Zofii, Karp ul. Zyblikiewicza 51, Apteka Markowicza plac św. Zofii, Maksymowicz ul. Sokoła 1, MKO. ul. Żółkiewska 75, Ozmiński ul. Halicka, Abrysowski Rynek.

— **Koło Lwowskie Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.** We środę 19 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Seminarjum języka polskiego (nowy gmach Uniwersytetu J. K., ul. Kościuszki 9, I. p.) zwyczajne zebranie Koła, na którym dr. Stanisław Jodłowski wygłosi odczyt pt. „O t. zw. zrostach i złożeniach”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadomiła swych członków, że staraniem Koła Elektryków odbędzie się we środę dnia 19 bm. w gmachu głównym Politechniki, ul. L. Sapiehy 12, sala IV. (elektrotechniki) pater na prawo, odczyt p. prof. dr. Stanisława Fryzego pt.: „Moc rzeczywista, urojona i pozorną w obwodach elektrycznych o przebiegach odkształconych prądu i napięcia”. Odczyt będzie ilustrowany eksperymentami. Początek punktualnie o godz. 18. Goście mile widziani.

— **Koło Lwowskie Zrzeszenia Polskich Nauczycieli geografii** otwiera dla swych członków miesięczny kurs ćwiczeń z nauki o Polsce współczesnej w dniu 18 bm. Wykłady będą odbywały się w pracowni geograficznej I. Państw. gimnazjum przy ul. Kubali 4, we wtorek i piątek od godz. 18—20.

— **Program Kasy na i Koła lit-art.** We czwartek dnia 20 bm., początek o godz. 20, koncert śpiewacki (mezzosopran) Bianci d'Or. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w kancelarii Kasy.

— **Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych.** W czwartek 20 bm. odbędzie się w lokalu związku przy ul. Zyblikiewicza 33, odczyt Zubrzyckiego pt. „Zarys historii Zw. Pol. Młodz. Dem. Szkół Wyższych”. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Obecność kandydatów obowiązkowa.

— **Śp. Artur Zaremba Cielecki.** W szeregu ludzi pracy społecznej i narodowej powstała świeża luka. W dniu 11 b. m. zmarł w Krakowie śp. Artur Zaremba Cielecki, długoletni prezes Tow. Kółek Rolniczych, b. poseł na sejm galicyjski, członek założyciel TSL i Związku Teatrów i Chórów Włościańskich oraz wielu innych instytucji społecznych, trudów i pracy nie żałował. Godności, jakie piastował nie traktował jako honor jedynie, ale jako obowiązek, który ośmiennie spełniał. W pracach przy odbudowie Polski brał czynny udział. Odnaczony został Komandorja orderu „Polonia Restituta” z gwiazdą. Pogrzeb, który w dniu 15 bm. odbył się we Lwowie, był manifestacją uczuć dla zmarłego i Jego pracy. Wzięli w nim udział reprezentanci Mał. Tow. Rolniczego we Lwowie oraz instytucji, w których śp. Zmarły pracował, jakoteż delegacje włościan, którzy pragnęli wyrazić tym sposobem swą wdzięczność i pamięć dla swego opiekuna.

— **Czytelnia katolicka** urządza dla swych członków i gości przez nich sprowadzonych, we czwartek 20 bm. o godz. 7 w., we własnym lokalu przy ul. Piekarskiej 1, 28, pogadankę, którą zagał ks. prof. dr. Piotr Stach na temat „Wrażenia z kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie”.

— **Nocne dyżury aptek.** Codziennie od niedzieli 16 b. m. do soboty 22 b. m. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błażńskiego przy ul. Lyczakowskiej 57, M. Erttingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierz., O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Piłowskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Plnlesza w Ryńku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy

Po wyborach.

Dominującą nutą w nastroju uidełnego dnia była powaga. Szeregi wyborców, które mimo deszczu, wyrastały bez przerwy w lokalach wyborczych, szły spełniać swój obowiązek w spokoju i z godnością. Nie zanotowano żadnego naruszenia porządku. I żadnego nacisku na wolę wyborcy! Opozycja sejmokratyczna, która tak chętnie szermuje słowem: „terror”, doznać musiała — rozczarowania. Straciła bowiem pretekst, którym zapewne słodziłaby i usprawiedliwiała swoją miażdżącą kleskę. Plebiscyt niedzielny był wielkim zwycięstwem Wodza Narodu, a wielką kleską opozycji.

Wczoraj od wczesnego ranka starostowie w towarzystwie posterunkowych i woźnych zwozili wory z dokumentami wyborczymi do okręgowej komisji wyborczej dla powiatów. — Członkowie komisji wzięli się natychmiast do badania tych aktów i do wieczora przeprowadzili obliczenia trzech powiatów — pozostałe kończono późną nocą.

Niedzielne wybory obfitowały w

mnóstwo komedycznych epizodów. Oto w jednym z lokali wyborczych ciśnie się już przy stole wyborczym dość duży ogonek. Wyborca żyd stojący w pierwszym rzędzie dyktuje swe imię i nazwisko. Wtem z dalszego szeregu odzywa się głos rozpaczliwy właściciela nazwiska „nu a gdzie ja jestem”. Powstała konsternacja i śmiech, z czego skorzystał fałszywy wyborca i ułotnił się.

Do innego lokalu wyborczego ciśnie się starsza jeźmość. Posterunkowy zwraca jej uwagę, że musi trochę poczekać przed drzwiami, bo sala pełna. No to ja przyjdę jutro przed południem, powiada zupełnie serjo jeźmość, widocznie „dobrze” uświadomiona wyborczyni.

Dzień niedzielny miał także błyski humoru w innym stylu. W Radziechowszczyźnie jedną z list wystawiła partia „Niezależnyj selanyn”, której czołowym kandydatem był niejaki Dmytro Semeniuk. Lista ta otrzymała... jeden głos. Oddał go zapewne sam Dmytro Semeniuk.

Aresztowani za przekroczenie przepisów o ochronie wyborów.

W czasie niedzielnych wyborów doprowadzono do tutejszego Wydziału śledczego wiele osób pod zarzutem przekroczenia przepisów o ordynacji wyborczej. Po przesłuchaniu część tych osób pozostawiono na wolnej stopie.

Za przekroczenie rozporządzeń o ochronie swobody wyborczej przytrzymano i osadzono w aresztach Abrahama Bigesa, liczącego 18 lat, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem 1, 2, który głosował pod fałszywym nazwiskiem D. Weintrauba. — Izidora Sicheira, liczącego 42 lat, parasolnika, który w komisji nr. 84 usiłował oddać głos, chociaż już poprzednio głosował

dwukrotnie w innej komisji. — Dalej doprowadzoną została do Komisariatu Wiktorja Kuroszówna, licząca 24 lat, pozostająca w służbie przy ul. Torosiewicza 1. 6, która dwukrotnie oddała głos. — Wkońcu doprowadzono Józefa Tischlera, pomocnika handlowego, oraz Joachima Federa pod zarzutem agitacji w lokalu wyborczym.

Przytrzymanego onegdaj adw. dra Adolia Rothfelda, zamieszkałego przy ul. Piłsudskiego 1. 2, — odstawiono w dniu wczorajszym do dyspozycji sądziego śledczego pod zarzutem przekroczenia rozporządzenia o ochronie swobody wyborczej.

przeciągał przez ulice Lwowa zimny wiatr, który ostrzeżał przed bliskim najazdem długotrwałej zimy.

— **Nagły skon na sali wyborczej.** W chwili oddawania głosu do urny w komisji wyborczej nr. 57 w gmachu szkoły im. Marii Magdaleny, zmarła nagle niejaka Maria Żywińska, licząca 74 lat, wdowa, zamieszkała przy ul. Sapiehy 1. 49. Powodem nagłego jej skonu miał być wzięty starczy lub choroba sercowa. Zwłoki przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj przed południem przewieziona została do Sanatorium Okręgowego Związku Kasy chorych Elżbieta Engel, licząca 21 lat, pozostająca w służbie przy ul. Boimów 1. 4. Lekarz dyżurny stwierdził, że napila się ona jakiejś trucizny w zamiarze samobójczym. Na polecenie komisji policyjno-lekarskiej zwłoki denatki przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Dr. EMIL DAWIDOWICZ

ord. 11—12 i 3—5 ul. Zimorowicza 5.

Leczenie prądem falowym cierpień przewodopokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobach

cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszek, oraz ułatwia trawienie. Zadać w aptekach i drogeriach.

MAŁY FEJLETON.

Co było na dnie urny wyborczej.

Dobry kupiec nie przestaje być kupcem w żadnych okolicznościach życia. Znana jest legenda o kupcu, który jechał okrętem i w czasie szalejącej burzy zmieciony został z pokładu wraz ze skrzynią doskonałej żytniówki. Biedaczyna siadł okrakiem na skrzyni i czekał aż go losy zamiosły szczęśliwie na ład. Fala rzuciła go na jakąś nieznaną wyspę. Natychmiast rozpakował skrzynię, wydobyl z niej flaszki, potem skrzynię obrócił do góry dnem, przykrył ją potężnymi liśćmi palmowymi, ustawił flaszki i stanął przed nią w oczekującej postawie. Po godzinie już dzicy oblegli bufet, płacąc za łyk żytniówki szczerem, nieflaszowanym złotem. Oczywiście pomysłowy kupiec wrócił do domu tak bogaty, jak Rockefeller.

Ponieważ dziś niema ani nieznanych wysp, bo ludzie wszystko odkryli, ani tak dzikiego człowieka, któryby zapłacił za kieliszek wódki powyżej 60 gr. — więc pomysłowość kupiecka musi szukać sobie innego terenu. Teren ten znaleźli niektórzy w czasie wyborów. Jeden ze spryciarzy przyszedł do lokalu wyborczego i rzucił kartkę z liczbą „14”. Na drugiej stronie kartki dopisał:

„Kto te kartki czyta
Niech biegnie do Benia Weinziga
Na ulicy Boimów szeszcz.
Gdzie wysprzedaż jest”.

Jakiś pomysłowy fryzjer głosował na „4”, ponieważ miał liczną klientelę endecką na kartce napisał:

Antysymityzm do cholery
U Śliwera goli się cztery”.

Obok jednak kartek reklamujących wysprzedaż, znaleziono też kartki pełne słodkiej mądrości i politycznych wskazań.

W lokalu wyborczym przy ul. Akademickiej znalazła komisja w urnie kartkę z głosem na listę syjonistyczną z następującą uwagą: Głosuję na syjonistów, ale pod warunkiem, aby wszyscy żydów nie wywieziono przymusowo z Polski do Palestyny, bo są tacy, którzy wolą handlować w Polsce z Polakami, niż w Jerozolimie z Arabami...

Byli też ludzie dobronudsi i pocześci, którzy swoje drobne troski wypisywali na kartkach. Życzeń było moc. Aby np. przyłączyć jakiś pasek ziemi należącej dziś do sowietów, na którym mieszka rodzina głosującego, albo aby zaopiekować się staruszką wdową po powstańcu, która tej zimy w nieopalonej izbie pędzić będzie zmierzch swego życia.

Ludzie są ludźmi. Ostrzeżenie, iż kartka z innym napisem oprócz liczby listy jest nieważna, nie bardzo ich przekonało.

— Niech unieważnią kartkę — myśleli — ale dowiedzą się o mojej trosce i kłopotcie, z którym ja sam sobie poradzić nie umiem. Może mi pomoga?

NAPAD RABUNKOWY W LESIE.

Krosno. (Tel. wł.) Dnia 14 b. m. o godz. 17 nieznaną osobnik, uzbrojony w bagnet, napadł w lesie w Rówanem, powiat Krosno, na Marię Albrecht i zabrał jej koszyk, w którym znajdowała się torebka damska, różaniec, pugilares, 1 para kołczyków i 1 beret, ogólnej wartości 17 zł. oraz 10 zł. w gotówce, poczem zbiegł. Dochodzenia w toku.

DWAJ ZAMASKOWANI BANDYCI NAPADLI NA DOM.

Łańcut. (Tel. wł.) Dnia 14 b. m. około godz. 22 dwóch zamaskowanych i uzbrojonych osobników napadło na dom Hany Stiller w Brzozie Królewskiej, powiat Łańcut, gdzie po sterylizowaniu domowników zrabowali 1 ubranie męskie, 18 litrów wódek i likierów, 15 żarówek elektrycznych, 15 baterji, ogólnej wartości 481 zł. 50 gr., poczem zbiegł. Dochodzenia w toku.

Odezwał!

Na południowo - wschodnich krańcach Rzeczypospolitej Polskiej stacji granicznej w Śniatynie—Załuczu załucznych jest około 400-tu funkcjonariuszy państwowych, których dzieci pozbawione są możliwości pobierania nauki.

W roku 1927 zawiązał się Komitet budowy „Domu ludowego” TSL, w którym znajdzie pomieszczenie szkoła, czytelnia, sala teatralna, kaplica i mieszkanie dla nauczycieli.

Dzięki hojności marszałka powiatowego dr. Krzysztofiowicza Mikołaja, pomocy ministerstwa komunikacji i ofiarności miejscowej Polonii, rozpoczęto budowę tego domu. Mury budynku o powierzchni 679 m. kw. i wieżba dachowa są na wykończeniu.

Dalsze wykończenie budynku z powodu braku funduszy musiałoby utknąć, co zagrażałoby zniszczeniem dotychczasowej pracy.

Tutejsza Polonia ufna, że społeczeństwo polskie mieda, aby tyle włożonej pracy poszło na marne, prosi o datki chociażby najskromniejsze, które należą nadsyłać do administracji „Słowa Polskiego” dla Czytelnii TSL. Załucze-dworzec, lub wprost do Komitetu, czek konto Nr. 153786.

I firma „Citroen” zamierza w Polsce założyć warsztaty.

Agencja Press donosi z Paryża, że drugi wielki światowy koncern samochodów francuskiej firmy Citroen zamierza uruchomić w Warszawie fabrykę montażową dla swych samochodów.

Odnosna propozycja zarządu firmy Citroen ma być skierowana niebawem do czynników miarodajnych w Warszawie. Jak nas informują — orientuje się firma Citroen dokładnie co do postulatów, wysuwanych przez rząd polski w rokowaniach z firmami zagranicznymi, zamierzającymi ubiegać się o zezwolenie na budowę podobnego rodzaju przedsiębiorstw. Warunki te polegają głównie na tem, aby w fabryce zatrudniano personel techniczny i robotniczy polski i aby materiał służący do wyrobów w danej gałęzi produkcji był pochodzenia krajowego.

Z ruchu wydawniczego.

* Dr. Smialek Wincenty: Czem była i jest kultura klasyczna. Lwów 1930. Skład główny w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie. Str. 29.

Ten przedruk artykułów, ogłoszonych przez wielkiego znawcę kultury klasycznej w „Gazecie Kościelnej” w r. 1930, wykazuje, jak o rzeczy znanej i nieraz omawianej pisać można w sposób nowy, zajmujący czytelnika oryginalnością ujęcia tematu i piękną formą. Świadczy ta praca o rozległości czytania i umiejętnym nawiązywaniu własnych rozważań i spostrzeżeń do wywodów dzieł poznanych. Wskazując na dzisiejsze zmaganie się nauki czystej, dążności do prawdy, z rozreklamowaną dziś praktycznością, zwraca uwagę na nie spożyte skarby zawarte w kulturze klasycznej, tej krymicy, która nieustannie wpływa odświeżająco na kulturę europejską. Narzędziem zdobycia kultury są języki, w których ta kultura jest złożona, i zabytki uratowane z wiekowego rozbitcia. Czem jest dla jednostki język macierzysty, gdy chodzi o najwierniejsze oddanie myśli, tem dla poznania kultury klasycznej są języki klasyczne, grecki i łaciński. „Przekłady do cienne filmowe, maskujące tylko rzeczywistość”.

* Possidius, biskup Kalany: Żywot św. Augustyna. Z łaciny przetłumaczył, wstęp i objaśnienia napisał Jan Ujda. Poznań 1930. Księgarnia Uniwersytecka. 8-o. Str. XXIII+63.

Jest to pierwszy całkowity przekład polski biografii św. Augustyna, napisany przez jego ucznia i przyjaciela, obok „Wyznań” drugie główne źródło do poznania życia i działalności Wielkiego Ojca Kościoła. „Wyznania” kreślą obraz tylko pierwszej połowy życia ich autora, resztę zaś należy uzupełnić z Possidiusowej biografii. Przekład odznacza się filologiczną

wiernością i gładkością. Lektura tego dzieła wywierając będzie dodatni wpływ na umysły czytelników i mieć znaczenie wychowawcze. stawiając przed oczyma wzno-

szą postać Wielkiego Świętego, którego 1500-ną rocznicę śmierci świat chrześcijański w tym roku obchodził. St. P.

Chorzy sercowo, którzy są zdrowi.

Znany profesor chorób sercowych dr. Wenckenbach wygłosił we Wiedniu w sali klinicznej chorób wewnętrznych odczyt, który wzbudził olbrzymią sensację w kręgach lekarskich. Odczyt ten zatytułował znakomity temem: „Chorzy sercowo, którzy są zdrowi”.

Dr. Wenckenbach twierdzi, że olbrzymi procent pacjentów chorych na serce w sanatorjach — są ludźmi albo zupełnie zdrowymi, albo też ich cierpienia nie mają nic wspólnego z organiczną wadą serca. Bardzo często przypadki zaburzenia krążenia krwi i nieprawidłowości pewnych naczyń tłumaczone są nawet przez zdolnych lekarzy, jako choroby serca. Nie mniej częstym wypadkiem jest, iż chory udaje się po poradę lekarską, skarżąc się na dolegliwości serca, podczas, gdy

cierpi tylko na tak zwaną nerwicę serca,

której symptomata bardzo podobne są do organicznych chorób sercowych.

Dlatego też — twierdzi dr. Wenckenbach — współczesny lekarz powinien bardzo troskliwie badać chorego, który skarża się na chorobę serca i dopiero po obserwacji orzec, czy rzeczywiście wada sercowa u pacjenta istnieje, czy też nie. W oświeceniu swej długoletniej praktyki, prof. Wenckenbach zetknął się z chorymi, którzy wykazywali

gwałtowną, a nawet niebezpieczną chorobę serca, przyczem po dokładnym ich zbadaniu, stwierdził, że serce ich było zupełnie zdrowe, a choroba polega raczej na tle nerwowym.

Dlatego też nie powinno się lekceważyć zdania, że człowiek bierze sobie coś do serca „... Tak jest w istocie. Pewne wrażenia psychiczne odbijają się niekorzystnie na sercu. Naprzykład jeden ze znanych we Wiedniu sportowców, człowiek młody i zdrowy, przybył do prof. Wenckenbacha, skarżąc się na wadę serca. Skarga pacjenta po zbadaniu serca wydawała się dr. Wenckenbachowi nieprawdopodobną. Chory jednak drżał na całym ciele, a więc miał symptomy występujące przy chorobie serca, puls jego uderzał z szybkością 140 na minutę. Obok podniesionego tętna pacjent skarżył się jemu na ogólne osłabienie i na to, że pod wieczór wpada w rodzaj omdlenia.

Wszystko więc wskazywało, że cierpi na serce.

Dopiero dłuższe moje badanie — oświadcza uczony — a szczególnie ścisłe psychiczne pacjenta wykazało, że

zakochał się on nieszczęśliwie w jakieś dziewczynie

i że miłość ta postawiła go wobec rzeczywiste ciężkie dylematy, których sam rozwiązać nie umiał. Chłopiec męczył się, szarpał nerwowo, wreszcie osłabł, a w końcu przybył po poradę lekarską. „Oczywiście — mówi dr. W. — że metoda leczenia

polegała na tem, że w rozmowach i w drodze osobistych interwencji starałem się usunąć jego młodzieńcze troski. W miarę gdy przeszkody usuwały się, młody człowiek odzyskiwał poprzednie tętno, stany omdlenia więcej nie powtarzały się, a serce pozostało oczywiście tak zdrowe, jak było poprzednio.

Drugi podobny wypadek spotkał prof. Wenckenbach w czasie swej ordynacji na klinice. Zgłosiła się do niego zupełnie zdrowa kobieta, która skarżyła się na szereg dolegliwości wskazujących, że ma wadę serca. Mimo starannych badań, serce nie wykazywało żadnych organicznych wad. Dopiero w sposób ostrożny i delikatny starałem się — oświadcza profesor — dojść do tego, jakie konflikty ma przed sobą ta kobieta. Okazało się, że popełniła jako urzędniczka drobną malwersację, której jeszcze nie ujawniono, ale która spędzała jej sen z powiek i szarpała nerwowo. Był to więc drugi wypadek, gdy zdenerwowanie odbiło się w formie choroby sercowej.

Są jednak wypadki, oświadcza prof. Wenckenbach, w których

choroby nerwowe, a specjalnie neuroza, hipochondria i histerja mogą rzeczywiście doprowadzić do choroby sercowej

i do nieprawidłowego funkcjonowania tego najważniejszego mięśnia w organizmie ludzkim. Wypadek taki zdarzył się przed kilku laty. Mianowicie w jednym z arystokratycznych domów austriackich zawarł ślub osiemnastoletni chłopak z dziewczyną 21-letnią. Ślub odbył się z powodu wyższych celów rodzinnych już po dwutygodniowych zaręczynach. Młody i tliwy chłopak znalazł się nagle w niezwykłych dla siebie warunkach życia. Po tygodniu wykazywał młody małżonek silny rozstrój nerwowy, a po dwóch tygodniach badania wykazały rzeczywistą wadę serca. Stan chorego był chwilami nawet poważny. Dopiero po rozdzieleniu tego małżeństwa, chory zaczął wracać do normalnego stanu nerwów, a potem i serce przestało wykazywać wadliwe funkcjonowanie.

Odczyt swój kończy prof. Wenckenbach, że psychologiczny nastrój warunkowo wiąże się z akcją serca. Miłość, nienawiść, zazdrość, tęsknota, poczucie winy, odbija się na działaniu serca. Oczywiście, że lekarz nie powinien nigdy lekceważyć pacjenta, który twierdzi, iż jest chory na serce, choć badanie tego mięśnia nie potwierdza skarg chorego. Należy z takim pacjentem postępować bardzo ostrożnie, należy wniknąć w jego psychikę i w ten sposób dojść do istotnych przyczyn jego choroby. Usuwanie od takich chorób pobudek psychologicznych doprowadzić może dopiero do zupełnego usunięcia cierpień.

Wykład prof. Wenckenbacha stał się prawdziwą rewelacją w naukowym świecie lekarskim.

dach niema mowy, gdyż upłynęłoby kilka godzin, zanimby się taki drapacz opróżnił, co i tak przy pomocy wiatu zajmuje około jednej godziny. Średnio silny mężczyzna po zejściu z 60 piętra jest niezdolny narazie do pracy.

Drapacz jest właściwie przez pewną część dnia miasteczkiem, które swymi podwalinami obejmuje cały blok uliczny a projektowane są już drapacze obejmujące kilka bloków z arkadami ponad ulicami. Porządek w tym miasteczku utrzymuje przeszło 500 osób, a do lokomocji windowej potrzeba około 60 ludzi. Poza tem ciśnienie wodociągowe podnosi wodę w Nowym Yorku tylko na 50 m., przeto drapacz musi mieć własny system pomp, wodociągów, hydrantów itd.

W ziemie trzeba w nim utrzymywać odpowiednią temperaturę, co wymagałoby ciągłego dowożenia węgla do pieca centralnego ogrzewania, zatara-sowałoby to i tak już zapchane ulice, więc system centralny ogrzewania drapacza znajduje się w znacznej od niego odległości.

Po skończonej pracy niemożliwym jest, by 20.000 ludzi wyszło od razu na ulicę, przeto większość zjeżdża od razu do tunelów, których wielka sieć znajduje się pod drapaczem. Tu mają pracownicy dziesiątki sklepów, gdzie załatwiają swe sprawunki, by zaraz potem tunelami udać się na stacje różnych linii komunikacyjnych rozwożących ich do domów. Większość tych pracowników nie widzi wprost Nowego Yorku, chyba, że zostaje w nim do wieczora.

Drapacze rosną w Nowym Yorku, jak grzyby po deszczu; o placach pod budowę ich niema mowy, przeto rozbija się „stare” 10—20 piętrowe kamienice i na ich miejscu staje drapacz. Po nieważ rozbiórka takiej kamienicy kosztuje drożej, niż materiał otrzymany przy rozbiórce, przeto kamienice rozbija się w drobne kawałki w najszybszym możliwie tempie, materiał z rozbiórki wysypuje się wprost do morza, by zyskać nowe tereny pod budowę. Drapacz buduje się obecnie z szybkością dwóch pięter na dobę.

W dzielnicy Manhattan ześrodkowują się drapacze i jest ich już tyle, że w porze rannej do dzielnicy tej zjeżdżają się tłumy, wystarczające do zapełnienia np. Paryża. Drapacze i chmu-ra ludzi — to zjawiska nierozdzielne. W godzinach południowych Manhattan jest najgęściej zaludnionym miejscem na kuli ziemskiej W. Z.

NIEBEZPIECZENSTWA PORY JEŚNIEN-NEJ.

Tak piękne wydała się złote dni jesienne, a tak zdradliwe jest ich przejście w dni smutne, deszczowe i chłodne. Zmiana pogody jesienna nie tylko działa przynębiająco na człowieka, ale i przyczynia się do tak przykrych i częstych zaziębień. Jeden dostaje nagle silnego kataru, inny znowu dreszczy z oznakami grypy. Niektórzy skarżą się na złe samopoczucie, a innym łamanie w kościach przypominają o ich reumatyzmie. — Aby móc wszystkim tym niebezpieczeństwom, grożącym nam zwłaszcza w obecnej porze jesiennej, skutecznie zapobiec, należy mieć zawsze w domu lub w kieszeni prawdziwe tabletki Aspirin. Oryginalne tabletki Aspirin (ze znakiem ochronnym w postaci napisu Bayer na każdym opakowaniu i na każdej tabletce) są do nabycia we wszystkich aptekach. 6368

Organizacja drapacza nieba.

ILE WIND? — OBSŁUGA. — TUNELE POD DRAPACZAMI. — DWA PIĘTRA NA DOBĘ.

Gdyby nie drapacze chmur — Nowy York nie byłby tem, czem jest: największym dziwowiskiem świata. Dziś drapacze te mają już po 85 pięter, a architekt nowojorski, spytany o wysokość przyszłych drapaczy, odrzekł. „Nie wiem, prawdopodobnie dojdziemy do 150 pięter, bo właściwie co może nas zatrzymać?”

W Nowym Yorku jeździ dziś windami więcej osób (t. zn. korzysta z loko-

mocji pionowej w ciągu dnia), niż wszystkimi środkami lokomocji poziomymi, kursującymi na ulicach, pod ziemią i nad ziemią.

Przeciętny drapacz ma 20—25 wind, zwykłych i t. zw. ekspresowych, podnoszących się z szybkością 200 metrów na minutę. Wszystkie te windy z trudem dają sobie radę z tłumem, złożonym z 20.000 osób, pracujących w takim drapaczu. O chodzeniu po scho-

Zaparcie i obstrukcję chroniczną

usuwa się, zażywając sól owocową Karposal.

Cena zł. 4.00.

Sposób użycia załączony.



KARPOSAL
Karpinskiego

Z Przemysła.

Śmierć zasłużonego kapłana - u-
czonogo. W Krakowie zmarł onegdaj
po operacji, której się poddał w tam-
tejszym szpitalu. ks. dr. Wojciech
Galant, emeryt. długoletni profesor
przemyskiego łącz. seminarjum duchow-
nego. Z Zmarłym schodzi do grobu
postać bardzo charakterystyczna, ka-
płan światły, obywatel prawy, patrio-
ta o sercu płomiennem. Sp. ks. dr. Ga-
lant odznaczał się niezwykle głęboką i
rozległą wiedzą uniwersalną, a zwła-
szcza filozoficzną. Posiadając też
wszechstronne doskonałe i błyskotli-
we pióro, ogłaszał sp. ks. dr. Ga-
lant przed laty liczne artykuły z
dziedziny polityki bieżącej, utrzymane
nieraz w tonie polemiczno - sarkasty-
cznym, świetne pod względem stylu,
treści i rozmachu. Zmarły, który pra-
cował też wiele naukowo, cieszył się
niezwykłym uznaniem i poważaniem.
Obdarzony darem wymowy, biegły
hebraista, znał tajniki sanskrytu, wia-
dając płynnie klasyczną łaciną oraz
nowoczesnymi językami romańskimi.
Do życia odnosił się z pogodą i opty-
mizmem, właściwym wielkim umy-
słom. Zmarł sp. ks. dr. Galant w 78
roku życia. Cześć Jego pamięci!

Artystyczny wieczór tańca Wład.
Chulawskiej. W sali teatru polskiego
na Zasaniu odbył się w sobotę 15 bm.
niezwykle udatny i na wysokim po-
ziomie artystycznym utrzymany wie-
czór tańca p. Władysławy Chulaw-
skiej przy współudziale uczenia, które
wykonały z prawdziwą brawurą po-
szczególne punkty urozmaiconego pro-
gramu, a wśród tychże malownicze
kompozycje taneczne układu mistrzyni
Chulawskiej. Na czoło wieczoru wy-
sunęły się produkcje takie, jak Frag-
ment Nocy listopadowej. Kujawiak,
Śmierć Azy, Wezwanie do tańca i w.
in. oklaskiwane przez licznie zebraną
publiczność.

Jako podejrzan o zamordowanie
Andrzeja Tychoski w Dziewięcicach
ad Popowice, gdzie pełnił straż przy
stertach dworskich został w Przeiny-
ślu aresztowany bezdomny, włóczęga
Tomasz Baraniecki, nieślubny syn
szwagrowej zamordowanego.

Film i teatr w Japonii.

Jeden z największych kinoteatrów
w Hiogo zapowiadał film długości
2800 stóp, przyczem ani jeden cal tego
filmu nie miał być nudny.

Tak zaczyna swe opowiadanie z po-
dróży po Japonii dziennikarz Filip
Berges, który następnie w dość obszer-
nej książce opisał swoje wrażenia z
podróży po kraju Mikada.

Przed wielkim budynkiem drewnia-
nym stoi na ziemi kilkadziesiąt par sanda-
łów. Jak Japończyk, po wyjściu z kina
potrafi odnaleźć swoje sandały jest to
już tajemnicą tego narodu.

Kinoteatr był przepełniony. Ludzie
upakowani byli jak sardynki w pudeł-
ku. Nie zapominajmy, że Japończyk
bierze ze sobą do kina czy do teatru
wszystkie, nawet najdrobniejsze dzieci.
Jeżeli do tego dodać pudełka z ry-
żem, ze słodyczami, przyrządki do pa-
lenia i poduszki, możemy sobie wy-
obrazić, jak wygląda wnętrze kina w
Japonii.

Wszyscy siedzą na podłodze na po-
duszkach. Dzieci biegają bez zęnaty
w przejściach, gdy mamusi nabijają
sobie tytoniem srebrne fajeczki. Inna
mama karmi piersią najmłodszą pocie-
chę, a obok ojciec rodziny rozkłada pa-
leczki do spożywania niemi ryżu wszy-
stkim swoim potomkom. Dwa uderze-
nia tamtamu i robi się ciemno. Na tle
oświetlonego ekranu widać z jednego
boku orkiestrę, z drugiego speakerów.
I oto wkrótce spoprężemy różnicę,
jaka zachodzi pomiędzy kinem w Ja-
ponii, a u nas. Tam film nie jest niemy.
Wszystkie sceny objaśniają głośno
speakerzy, a w chwilach dramatyczne-
go napięcia zabiera głos orkiestra i...
chór. Chór taki składa się często z je-
dnej tylko osoby, która nienaturalnie

wysokim dyszkantem podniera tłumy
do uwagi. Orkiestra składa się rów-
nież z jednego muzykanta. Jest nim
najczęściej Japonka, grająca na „koto”,
czemś w rodzaju harfy.

Speakerzy objaśniają obraz głosem
mocno afektowanym, teatralnym, któ-
ry miejscami naśladuje grę artystów
wyświetlanych na ekranie.

Rzecz zadziwiająca: Japończyk, ów-
dżentelman wschodu, delikatny w po-
stępowaniu codziennym z ludźmi, grze-
czny, wykształcony... lubuje się prze-
dewszystkiem w obrazach, gdzie trup
pada za trupem, krew leje się strumie-
niem, zdawałoby się ścieka z ekranu
na widownię.

A teraz teatr japoński. Rozróżnia
się w Japonii od wieków już dwa ro-
dzaje sztuk i artystów: wyższa sztuka
tzw. No, na którą składa się dramat
historyczny i niższego gatunku twór-
czość Kabuki, która zajmuje się tema-
tami obyczajowymi i do pewnego sto-
pnia komedia.

Artyści, uprawiający sztukę Kabuki,
byli do niedawna w takiej pogardzie,
że nie mówiono o nich np. że jedzą
tylko że „żrą”.

Dopiero po rewolucji w r. 1868 po-
głody zmieniły się zasadniczo.

My a międzynarodowy ruch kolejowo turystyczny.

NOWE UDOGODNIENIA TURYSTYCZNE: WARSZAWA—RZYM, WAR-
SZAWA—NIZZA, WARSZAWA—SUS SAK, WARSZAWA—CONSTANCA,
GDYNIA—WIEDEŃ i w. in.

Z końcem października odbyła się
w Kopenhadze europejska konferencja
rozkładów jazdy, na której była obec-
na i nasza delegacja. Na konferencji
tej uwzględniono bardzo wiele na-
szych postulatów, które mają pierw-
szorzędne znaczenie dla naszego mię-
dzynarodowego ruchu turystycznego.
Uzyskano:

„Przedłużenie kursu wagonu sypia-
nego Warszawa—Wiedeń dwa razy w
tygodniu do Rzymu, niezależnie od u-
trzymania obecnie codziennie kursujące-
go wagonu I. i II. klasy między War-
szawą a Rzymem. Równocześnie uzy-
skano przewóz wspomnianych wago-
nów z Wenecji do Rzymu pociągami
wcześniejszym tak, że przybywać bę-
dzie do Rzymu zamiast o godz. 12.25
już o godz. 9.35.

Trzy razy w tygodniu w okresie kur-
sowania pociągu ekspresowego Wie-
deń—Nizza—Cannes będzie do niego
w Wiedniu przystawiany wagon sy-
pialny z Warszawy, powracający rów-
nież trzy razy tygodniowo bezpośre-
dnio do Warszawy. Zaznaczyć należy,
że podróży tak I jak i II. klasy, kor-
zystający z tego wagonu, pomimo
przejazdu pociągami ekspresowymi z
Wiednia, będą opłacali pewne niezna-
czne kwoty i to tylko na kolejach au-
striackich.

Uzyskano bezpośrednią komunikację
wagonami I, II. i III. klasy w ciągu ca-
łego roku, między Warszawą i Susa-
kiem, granicznym z Fiume przez Ka-
towice, Zembrzydowice, Bresławę, Bra-
tysławę, Győr (Raab), Zagrzeb. Czas
podróży w obu kierunkach będzie wy-
nosił około 31 godzin.

Niezależnie od tego uzyskano dla ko-

Powszechnie jest wiadomem, że ro-
le kobiece odgrywają mężczyźni i do-
piero w ostatnich niemal latach kobie-
ty poczęły być przyjmowane do tea-
tru.

Scena obrotowa w Japonii znana
była od czasów niepamiętnych. Teatr
japoński nie uznaje przerw między
aktami. Wszystko zmienia się na o-
czach widzów. W obyczajowej sztuce
japońskiej podaje się widzowi jak na
talerzu wszelkie szczegóły życia inty-
mego w całej nagości. U nas takie
przedstawienia zamknęłaby policja o-
byczajowa zaraz na premierze. Do tea-
tru w Japonii idzie się na cały dzień,
a nie jak u nas na dwie godziny. Wi-
dzowie jedzą podczas przedstawienia
obiad, podwieczorek, wreszcie i kola-
cję. Próby, aby wprowadzić w Japo-
nii zwyczaje europejskie, zawiodły na
całej linii. Nasza muzyka i śpiew dzia-
łają na Japończyka nasennie. Nie mo-
gą oni zrozumieć naszych wzruszeń
w teatrze, ani entuzjazmu. Gdy przed
laty trupa japońska zaprosiła Wio-
chów, by dali przedstawienie w Tokio,
publiczność usiłowała się do też pod-
czas śpiewu operowego znakomitej ar-
tystki włoskiej.

==□==

munikacji między południowo-wscho-
dną częścią kraju, a Adrią, połącze-
nie bezpośrednie wagonami I, II. i III.
klasy między Lwowem i Susakiem
przez Ławoczne, Budapeszt, Zagrzeb.
w okresie letnim.

Uzyskano od zarządu kolei Rzeszy
niemieckiej nowe połączenie pociągów
między Zdaniami a Wrocławiem, ce-
lem stworzenia dogodnej komunikacji
pomiędzy Warszawą a Wrocławiem i
bezpośredniej komunikacji wagonami
I i II i III. klasy między Warszawą a
Genewą w lecie, w zimie zaś między
Warszawą a Monachium. Przejazd
między Warszawą a Wrocławiem bę-
dzie trwać około 9 godzin, między
Warszawą a Monachium około 24 go-
dzin, zaś między Warszawą a Gene-
wą około 37 godzin. Między Warsza-
wą a Wrocławiem uruchomiony bę-
dzie również wagon sypialny I. i II. kl.

Połączono Wiedeń i Pragę z Gdynią
przez Wrocław—Poznań z jednorazo-
wym tylko przesiadaniem w Uści nad
Orlitę.

Skrócono czas przejazdu z Warsza-
wy do Budapesztu o 5 godzin, oszczę-
dzając przytem jeden nocny przejazd
i uzyskano w Konstancji lepsze połą-
czenie ze statkami, kursującymi mię-
dzy Konstantynopolem a Konstancją.

Ulepszono połączenie Krakową z Bu-
dapesztem przez Muszynę—Orlów w
okresie letnim.

Sprawy, związane z ruchem do Mo-
skwy, zostały omówione z delegacją so-
wiecką — przyczem również uzyskano
wiele udogodnień.

Następne posiedzenie konferencji od-
będzie się w roku przyszłym w Lon-
dynie w czasie od 12—17 października.

Na wypadek, gdyby którykolwiek
z tych graczy nie mógł wziąć udziału
w obozie, zostali wyznaczeni następu-
jący zawodnicy rezerwowi: Warniń-
ski (AZS.—Poznań), Lemiszko (Czarni
—Lwów), Kowalski (Cracovia), Soko-
łowski (Legia—Lwów), Sachs, Baryl-
ski (Legia—W.), Zimmer, Weissberg
(Pogoń—Lwów), Szczepaniak (Polo-
nia—W.), Dubowski (TKS.—Toruń), Ka-
raśkiewicz (Warta—Poznań) i Makow-
ski (Wisła—Kraków).

Wspaniały plakat propagandowy Mi-
strzostw Hokejowych. W tych dniach
został ukończony druk wielkiego sze-
ściobarwnego plakatu propagandowe-
go mistrzostw hokejowych w Krynicy.
Afisz został wykonany przez utalento-
wanych artystów-malarzy pp. Osiec-
kiego i Skolimowskiego i przedstawia
dwóch hokeistów walczących zaciecie
o krążek. Nakład plakatu wydrukowa-
no w 4-ech językach: polskim, nie-
mieckim, francuskim i angielskim. A-
fisz rozesłany zostanie do wszystkich
poselstw, przedstawicielstw i konsula-
tów Rzplitej zagranicą, biur podróży,
związków hokejowych i t.d.

Plakat ten przysłany został już do
naszego „Orbisu” i w tych dniach bę-
dzie wystawiony przy placu Mariac-
kim w lokalu „Orbisu”.

Mistrz łyżwiarski świata w Polsce.
P. gen. Witkowskiemu, wiceprezesowi
PZŁ., udało się w czasie pobytu w
Wiedniu, Budapeszcie i Opawie po-
zyskać udział niezrównanego mistrza Au-
strii, Europy i świata Karla Schaefera
(VK. Engelmann—Wiedeń) w wielkim
pokazie jazdy figurowej w Krynicy.
Schaefer przybędzie do Krynicy na
czele pierwszorzędnego zespołu ły-
żwiarzy zagranicznych. Pokaz odbe-
dzie się w dniach 30 i 31 stycznia 1931
roku, czyli tuż przed hokejowymi mi-
strzostwami świata w Krynicy, rozpo-
czynającymi się dnia 1 lutego. Po po-
kazie krynickim Schaefer startować bę-
dzie w Zakopanem i Katowicach, a je-
go towarzysze udadzą się potem na
występy propagandowe do Rabki, Kra-
kowa i Bielska — A gdzie nasz bę-
dny Lwów?

Sztuczny tor łyżwiarski w Katowi-
cach. Jak wiadomo, w tegorocznym
programie sportów zimowych w Pol-
sce pierwszorzędną rolę odegrają Kry-
nica, Wisła i Katowice. — te ostatnie
ze względu na wybudowanie sztucz-
nego toru łyżwiarskiego.

Otwarcie sztucznego toru łyżwiar-
skiego i uroczyste poświęcenie odbę-
dzie się w dniach 7 i 8 grudnia. Na o-
bydwa te dni jest przewidziany bo-
gaty i wielce urozmaicony program za-
wodów hokejowych i pokazów łyż-
wiarskich najlepszych sił Wiednia, Pra-
gi, Budapesztu, Warszawy i Lwowa.

Od dnia 1 grudnia przez 6 tygodni
trwać będzie obóz hokejowy w celu
przygotowania drużyny polskiej na
rozgrywki o mistrzostwo świata, a tre-
ning prowadzić będzie jeden z naj-
lepszych trenerów kanadyjskich. Kanada
bowiem jest kolebką hokeja na lodzie
i jest wzorem dla Europy nie do osią-
gnięcia, podobnie jak Norwegowie w
narcciarstwie. Równolegle z treningami
hokeja pracować będą nad sobą łyż-
wiarze w jeździe figurowej, którzy rów-
nież zjeżdżają do Katowic na obóz
treningowy w liczbie około 30 osób.

Z imprez, które są przewidziane dla
toru w Katowicach, należy wymienić
jeszcze najgłośniejsze, a to:

15 stycznia i 7 lutego 1931: Między-
narodowe pokazy łyżwiarskie; 28 lu-
tego 1930: Jazda figurowa pań, pa-
nów i par o mistrzostwo Polski; 1-go
marca 1930: Mistrzostwa Polski w ho-
keju na lodzie.

Jest rzeczą jasną, że wszystkie te
zawody będą mieć prócz danej siły
atrakcyjnej ogromny wpływ na pod-
niesienie się klasy łyżwiarstwa ślaskie-
go, które w niedalekiej przyszłości od-
grywać będzie pierwszorzędną rolę w
Polsce.

SZERMIERKA.

Baczność, szermierze Pogoni! Dział
18 b. m o godz. 8 wiecz. kurs I-szy
(początkujący) w szkole św. Antoniego
na Łyczakowie.

Sport.

PRZED MISTRZOSTWAMI ŚWIATA
W HOKEJU NA LODZIE W KRYNICY

Obóz treningowy hokeistów w Ka-
towicach. Dnia 5 grudnia rb. nastąpi
uroczyste otwarcie obozu treningowe-
go hokeistów w Katowicach. Zadaniem
obozu będzie wyeliminowanie repre-
zentacji Polski na hokejowe mistrzo-
stwa świata w Krynicy (1—8 lutego
1931 r.). Kapitan związkowy PZHL p.
inż. Tadeusz Kuchar wyznaczył do o-
bozu 18-stu następujących graczy: A-
damowski, Czaplicki, Kowalski, Kulej,

Łupański (AZS. Warszawa), Godlew-
ski I, Godlewski II, Wiro-Kiro (AZS.
Wilno), Kasprzak (Czarni, Lwów), Pie-
chota (KTHL Krynica), Materski, Pa-
stecki, Szeniach (Legia Warszawa),
Hemerling, Mauer, Sabinowski (Pogoń
—Lwów), Krygier (Polonia—Warszawa),
i Stogowski (TKS—Toruń). Gracze ci
utworzą 3 pełne teamy, które trenu-
wać będą przez 5 tygodni na pierw-
szym w Polsce sztucznym torze łyż-
wiarskim w Katowicach.

SPRAWY NAFTOWE.

Przemysł naftowy we wrześniu b. r.

Ze sprawozdania Izby Pracodawców Przemysłu Naftowego w Boryslawiu oraz Związku Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych.

Produkcja.

I. ROPA.

We wrześniu 1930 roku wydobyto ogółem w Polsce 5693 cyst. ropy naftowej, czyli o 5 cyst. więcej aniżeli w miesiącu poprzednim. W szczególności wydobyto we wrześniu:

z kopalń okręgu górniczego Drohobycz 4524 cyst.,

z kopalń okręgu górniczego Jasło 755 cyst.

z kopalń okręgu górniczego Stanisławów 414 cyst. — Razem wszystkie okręgi 5693 cyst.

Po odliczeniu od wydobywania brutto ropy użytej we wrześniu na opał (12 cyst.) i zanieczyszczenia (207 cyst.), pozostaje produkcja czysta (netto) w ilości 5474 cyst.

Ilość ropy odfłoczonej przez przedsiębiorstwa naftowo-wiertnicze do Towarzystw magazynowo-tłoczniowych i ekspedjowanej beczkami lub beczkowozami z kopalń nie posiadających połączeń rurociągowych, wynosiła we wrześniu 1930 r. 5416 cyst.

Z tej ilości na okręg Drohobycz przypada 4256 cyst., na okręg Jasło 752 cyst. i na okręg Stanisławów 408 cyst.

Zapasy ropy w Polsce z końcem września 1930 r. w zbiornikach na kopalniach i w magazynach Tow. Tłoczniowych wynosiły ogółem 1792 cyst. tj. o 7 cyst. więcej aniżeli w sierpniu 1930 r.

Okręg górniczy Drohobycz.

Wydobycie ropy z kopalń tego okręgu wynosiło we wrześniu 1930 r. 4524 cyst. a w szczególności: w Boryslawiu 908 cyst., w Tustanowicach 1464 cyst., w Mraźnicy 1419 cyst. — Razem w rejonie Boryslaw 3790 cyst. Inne gminy poza rej. borysl. 734 cyst. Ogółem 4524 cyst.

Przeciętna dzienna produkcja kopalń naftowych okręgu drohobyckiego wynosiła we wrześniu 150,8 cyst., a więc była o 3,7 cyst. większa aniżeli w poprzednim miesiącu.

Po odliczeniu z wydobywania brutto 203 cyst. zużytych na opał i zanieczyszczenia, otrzymanymi 4316 cyst. ropy czystej, pozostającej w drohobyckim okręgu na przeróbkę.

We wrześniu oddano ogółem w drohobyckim okręgu 4256 cyst. ropy, a w szczególności: odfłoczono do Tow. magaz. tłocz. 4147 cyst., ekspod. beczkami, beczkowozami itp. 109 cyst. — Razem 4256 cyst.

W miesiącu sprawozdawczym ekspedjowano w drohobyckim okręgu do rafinerji olejów i rurociągami 4370 cyst. ropy a w szczególności: ropy marki boryslawskiej 3690 cyst., ropy marek specjalnych 680 cyst. Razem 4370 cyst.

Widzimy zatem, że ilość ropy dostarczonej rafinerjom we wrześniu była o 54 cyst. większa od uzyskanej w tym miesiącu produkcji czystej.

Z końcem września 1930 roku było w drohobyckim okręgu ogółem 1202 cyst. ropy w zapasie, a to: w zbiornikach kopalnianych 561 cyst. i w zbiornikach Towarzystw magazynowo-tłoczniowych 641 cyst.

Wielkie koncerny naftowe w drohobyckim okręgu odfłoczyły we wrześniu 3165 cyst. ropy tj. 74,4 proc. ogólnej produkcji odfłoczonej w tym okręgu.

Produkcja odfłoczona przez wielkie firmy w miesiącu wrześniu 1930.

Małopolska 1812 cyst., Galicja 486 cyst. Limanowa 447 cyst., St. Nobel 264 cyst., „Gazy” Schodnica 156 cyst. Razem wielkie konc. 3165 cyst. — Ogółem 4256 cyst.

Okręg górniczy Jasło.

W jasielskim okręgu wydobyto we wrześniu 1930 r. 755 cyst. a więc o 34 cyst. więcej aniżeli w miesiącu poprzednim.

Zużycie na opał i zanieczyszczenia

wynosiły we wrześniu 1930 r. 5 cyst. zatem pozostawało produkcji czystej 750 cyst.

Ilość ropy odfłoczonej w miesiącu sprawozdawczym wynosiła 752 cyst.

W zapasie pozostawało w dniu 30 września br. w zbiornikach na kopalniach 139 cyst., zaś w Towarzystwach magazynowo-tłoczniowych 249 cyst. czyli ogółem 388 cyst. ropy.

Przeciętna dzienna produkcja w okręgu jasielskim wynosiła we wrześniu 25,1 cyst.

Okręg górniczy Stanisławów.

Wydobycie ropy naftowej z kopalń tego okręgu wynosiło we wrześniu 414 cyst., co w porównaniu z mies. sierpniem stanowi zwzmkę 7 cyst.

Ponieważ na zanieczyszczenia i na opał odpada we wrześniu 6 cyst., pozostaje z wydobywania brutto 408 cyst. czy stęj ropy.

Ilość ropy oddanej rafinerjom na przeróbkę wynosiła 408 cyst. W zapasie po zostawało w dniu 30 września br. ogółem 202 cyst. ropy a to: w zbiornikach na kopalniach 50 cyst. i w zbiornikach Towarzystw magazynowo-tłoczniowych 152 cyst. ropy.

Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 13,8 cyst.

Cena ropy wedle notowań Tow. „Petrolea” wynosiła w mies. wrześniu br. dol. 215'07 = zł. 1923'—.

II. GAZ ZIEMNY.

Ilość gazu ziemnego, wydobytego w Polsce w ciągu września 1930 r. wynosiła ogółem 38,952,615 m. sześć. a w szczególności: w okręgu drohobyckim wydobyto 28,887,725 m. sześć., w okręgu jasielskim 6,150,099 m. sześć. i w okręgu stanisławowskim 3,914,791 m. sześć. gazu.

Wydobycie gazu ziemnego w okręgu drohobyckim w miesiącu wrześniu br.

Boryslaw 4,219,195 m. sześć.
Tustanowice 7,347,126 m. sześć.
Mraźnica 8,365,183 m. sześć.
Daszawa 5,637,750 m. sześć.
Gelsendorf 1,240,000 m. sześć.
Inne gminy 1,377,471 m. sześć.
Razem 28,887,725 m. sześć.

Wielkie firmy naftowe wydobyły ze swoich kopalń ogółem 25,194,313 m. sześć. (64,7 proc.) a w szczególności w okręgu Drohobycz 19,959,603 m. sześć., w okręgu Jasło 2,298,906 m. sześć. i w okręgu Stanisławów 2,935,804 m. sześć.

III. GAZOLINA.

Z ogólnej ilości gazu, wydobytego we wrześniu w okręgach Drohobycz i Stanisławów przerobiono 72,2 proc. na gazolinę. W okręgu drohobyckim przerobiono 20,810,158 m. sześć., zaś w okręgu stanisławowskim 2,863,050 m. sześć. czyli ogółem 23,673,208 m. sześć. gazu.

Czynnych fabryk gazolin byłoby w rejonie boryslawskim 14, w Drohobyczu 1, w Schodnicy 2, w Rypnem 1, w Bitkowie 2, czyli razem 20.

Ogółem wytworzono w miesiącu wrześniu br. 314 cyst. gazoliny, czyli w porównaniu z mies. sierpniem o 1 cyst. więcej.

Wytwórczość gazoliny w poszczególnych firmach we wrześniu br.:

Małopolska 1,202,288 kg.
Limanowa 426,253 kg.
Galicja 260,800 kg.
St. Nobel 213,600 kg.
Raf. „Galicja” 130,284 kg.
Gmina Chrześcijańska 57,059 kg.
Inż. Skoczylski 57,059 kg.
Kop. „Pasieczki” 12,546 kg.
„Gazy” Schodnica 95,522 kg.
„Alfa” Rypne 119,582 kg.
„Małopolska” Bitków 278,790 kg.
Razem 3,143,343 kg.

Liczba robotników zatrudnionych we fabrykach gazoliny wynosiła w okresie sprawozdawczym 241, urzędników 25.

We wrześniu 1930 dostarczono krajowym rafinerjom 3,051,065 kg. gazoliny. Wywozu gazoliny za granicę nie było.

Cena gazoliny w miesiącu sprawozdawczym wynosiła dol. 775'— za 1 cyst. (10,000 kg.).

IV. WOSK ZIEMNY.

W ciągu września br. wydobyto w Polsce 8 wagonów i 8962 kg. wosku ziemnego. Kopalnia wosku „Boryslaw” w Boryslawiu wyprodukowała 65,350 kg. zaś kopalnia w Dźwiniaczu 23,432 kg.

Ogółem wywieziono we wrześniu za granicę 74,277 kg. wosku a to do Niemiec 73,725 kg i do Czechosłowacji 552 kg.

W zapasie pozostawało z końcem września 1930 r. 114,064 kg. wosku a to: w Boryslawiu 55,728 kg., a w Dźwiniaczu 58,336 kg.

We wrześniu zatrudniała kopalnia „Boryslaw”, w Boryslawiu 336 robotników, kopalnia w Dźwiniaczu 212 robotników, czyli razem 548 robotników.

Cena wosku ziemnego we wrześniu wynosiła zł. 322 za 100 kg.

Przemysł rafineryjny.

Ruch w przemyśle rafineryjnym przedstawiał się w miesiącu sprawozdawczym według prowizorycznych danych Zw. Pol. Prod. i Rafinerów Ol. Min. następująco:

	Wytwórczość	Ekspedycja kraj.	Ekspert
Benzyna	1092	949	459 cystern
Nafta	1572	1362	266
Ol. gazowy	990	752	423
Ol. smarowe	548	553	272
Parafina	255	108	205
Inne	909	331	169
Razem	5372	4055	1794 cystern

We wszystkich rafinerjach przerobiono 5778 cyst. ropy, wobec 5116 cystern ropy przerobionej w sierpniu, a 6067 cyst. we wrześniu 1929.

Ilość czynnych rafinerji wynosiła z końcem września br. 28 (wobec 30 czynnych rafinerji z końcem sierpnia), liczba zatrudnionych robotników rafinerji 3870 (wobec 3970 w sierpniu).

Jak widać z cyfr powyższych, był ruch przeróbczy we wrześniu w stosunku do sierpnia bardzo ożywiony. co uwydatnia się w wyższej o 662 wag. cyfrze przerobionej ropy, tudzież w ilości wytworzonych produktów wyższej o wadze 731 wag., w porównaniu z wrześniem r. 1929 wzrosła w stosunku do ogólnej ilości wytworzonych produktów wydajność benzyny z 16 proc. na 20 proc., wydajność zaś nafty spadła z 31 proc. na 29 proc.

Ożywienie zbytu produktów naftowych rozpoczęte w lipcu wykazuje we wrześniu dalszą poprawę. W stosunku do sierpnia wzrosły ogólne ekspedycje na zapotrzebowanie rynku krajowego o 731 wag. tj. o 15,7 proc. Wzrost zbytu obejmował w szczególności następujące produkty: naftę o 312 wag., olej gazowy o 221 wag., oleje smarowe o 83 wag., i parafinę o 38 wag. Poraz pierwszy w tym roku spada natomiast konsumpcja benzyny z 1001 wag. w sierpniu, na 949 we wrześniu. Zmniejszył się także zbył półproduktów o 34 wag. Zwyczajna ekspedycja nafty, parafiny i częściowo oleju gazowego spowodowana została ożywieniem sezonowym. Wzrost ekspedycji olejów smarowych łączy się z ożywieniem przemysłu wytwórczego. Spadek konsumpcji benzyny stoi natomiast w związku z zakończeniem sezonu letniego i niepogodą jesienną. Sezon jesienny wpływa także

na osłabienie ruchu budowlanego, i zamówień na asfalty.

Mimo znacznego stosunkowo ożywienia jest jednak konsumpcja produktów naftowych w miesiącu sprawozdawczym o 705 niższą, niż we wrześniu ub. r., przyczem spadek ten zaznacza się zarówno przy nacie i benzynie, jak i przy olejach smarowych. O ile chodzi o najbliższą przyszłość, to w związku z sezonową porą jesienną i zaobserwowanym we wrześniu powiększeniem wytwórczości w innych przemysłach, spodziewać się należy, że zbyt nafty, parafiny i oleju gazowego pójdzie w żywym tempie niż dotychczas. Odnośnie benzyny natomiast, to wprowadzenie na rynek nowych środków napędowych (mieszanki spirytusowej i benzolu) w łączności z późną porą jesienną wpłynie prawdopodobnie na zmniejszenie się konsumpcji.

Ekspert produktów naftowych wykazuje w tym miesiącu w stosunku do sierpnia wzrost o 283 wag., który we większym lub mniejszym stopniu spada się na wszystkie produkty. Chwilowe wzmoczenie się eksportu nie wpływa na ogólną linię tej dziedziny zbytu, wykazującą powolny lecz stały spadek będący naturalnym wpływem tego, że produkcja ropy w kraju nie powiększa się względnie spada, a wzrasta natomiast przy pewnych większych lub mniejszych wahanach sezonowych i koniunkturalnych konsumpcja kraj. W porównaniu z wrześniem r. ub. spadł eksport w miesiącu sprawozdawczym o 387 wag., przyczem gros spadku przypada na naftę. Z poszczególnych rynków zbytu pierwsze miejsce zajmuje, jak zwykle Gdańsk, dokąd wywieziono 581 wag. produktów (w czem głównie ol. gaz. 273 wag. i nafta 107 wag.), drugie miejsce Czechosłowacja (452 wag., głównie benzyna 316 wag. i ol. smar. 59 wag.), dalsze miejsca zajmują Niemcy (146 wag., głównie asfalt i koks 96 wag., parafina 29 wag. i benzyna 14 wag.), Austria (118 wag., głównie ol. smar. 43 wag. i parafina 27 wag.). Szwajcaria (79 wag., głównie ol. gaz. 65 wag., reszta przypada na inne kraje. Mimo, że ogólna sytuacja zagraniczna w związku z ograniczeniem produkcji ropy w Ameryce wykazywać się zdawała pewną stabilizację na rynkach światowych nastąpiło niespodziewanie we wrześniu zachwianie się równowagi, połączone z ogólną, niższą ceną, a w pierwszym rzędzie ceny benzyny, która spadała tak w Ameryce, jak też we wszystkich prawie krajach europejskich. Zniżka ta jest dla naszego eksportu naftowego o tyle bardziej uciążliwa, że rafinerje polskie konkurują muszą nie tylko z niskimi cenami światowymi, ale jeszcze niższymi cenami dumpingowymi Rosji sowieckiej i chaotycznie pracującym eksportem rumuńskim.

Ekspertowe notowania rafinerji polskich z końcem września br. za 100 kg. franco Piotrowice, przedstawiają się w dolarach następująco: benzyna sur. o c. g. 720/30—4'30, rektyfikowana 4'20 do 4'30, o c. g. 730/40 sur. i rektyf. 4'00, o c. g. 750/60 sur. 3'75—3'90, lakowa 3'80—4'00, nafta dystyl. 1'60 (fob Gdańsk 2'15—2'20), rafinowana 1'70 (fob Gdańsk 2'25), olej gazowy 1'48 do 1'60, ol. wrecionowy rafin. 1'90 (fob Gdańsk 2'10), olej maszyn. raf. 3—4/50 E. 2'10—2'15, 4—5/50 E. 2'25—2'40 (fob Gdańsk 2'50, 5—6/50 E. 2'65—2'75 0-7/50 E. 3'00—3'10 fob Gdańsk 3'30), parafina 50/52 przeliczona przeciętnie dla wszystkich krajów 7'75, asfalt boryslawski 60/120 luzem 0'90—1'10, w bebnach 1'10—1'15, bezparafinowy netto 2'30—2'40, koks z 1 proc. zawart. popiołu 1'10, z 2—6 proc. zawart. popiołu 0'75—0'85. Tendencja dla olejów smarowych słaba.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

Kronika naftowa.

== Projekt nowej ustawy naftowej. Pod powyższym tytułem odbył się dnia 11 bm. w Boryslawie staraniem Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego oraz Związku Pol. Techn. Wiertniczych odczyt dr. Bronisława Wojciechowskiego. Za podstawę referatu służył prelegentowi projekt ustawy opracowany przez naczelniczkę Wydziału Naft. Minist. Przem. i Handlu dr. Friedbergę, który był przedmiotem obrad konferencji rzeczoznawców w Warszawie. Na konferencji tej wysunięto szereg wniosków dotyczących uzupełnienia wzgl. częściowej zmiany niektórych postanowień ustawy, ostateczne więc zdanie można będzie wypowiedzieć po ukazaniu się uzupełnionego projektu. W obszernym swym referacie omówił przeto referent najważniejsze postanowienia projektu ustawy, następnie artykuły projektu ustawy górniczej, na które powołuje się ustawa naftowa oraz postanowienia przejściowe. Prelegent podniósł, że projekt ustawy test w swojej konstrukcji na wskroś nowo czesny, uwzględnia bowiem w wysokim stopniu wymagania racjonalnej eksploatacji terenów naftowych.

Referatu dr. Wojciechowskiego, wypowiedzianego zwięźle i treściwie, wysłuchało liczne zgromadzone audytorium z dużym zainteresowaniem. Dyskusja jaką wywiązała się nad referatem wykazała, że co do samej zasady ustawy („swojody górniczej”) nie ma różnicy zdań, wątpliwości wysuwane przez niektórych mówców dotyczyły tylko szczegółów.

== Przemysł Naftowy, zeszyt 21, opuścił prasę. Zeszyt zawiera bogatą i aktualną treść, na którą składają się następujące artykuły. Inż. L. Adamiak: „Siódma międzynarodowa wystawa naftowa i międzynarodowy kongres naftowy w Tulsa Oklahomu”. Inż. S. Rachwał: „Magazynowanie jako problem racjonalnej gospodarki naftowej”. Inż. M. Tokarzewski: „Wpływ koła zamkowego na sprawność urządzeń udarowego żurawia wiertniczego”. Po zatem obfitych sprawozdaniach, przegląd statystyczny, wiadomości bieżące, wiadomości gospodarcze i przegląd zagraniczny.

== Sprostowanie. W poprzednim numerze „Spraw Naftowych” w artykule pt. „Konferencja w sprawie nowej ustawy naftowej”, wydrukowano wnie we wstępie od redakcji „postulaty wymiarowe”... zamiast „postulaty wysuwane w interesie racjonalnego rozwoju produkcji”.

Inspekcja pracy w Polsce.

(Sprawozdanie Głównego Inspektoratu Pracy.)

Tegoroczne sprawozdanie Głównego Inspektoratu Pracy zawiera poza sprawozdaniami Inspektoratów 12-stu okręgów również zarys działalności inspekcji pracy w pierwszym dziesięcioleciu 1918—1928. W chwili odzyskania niepodległości jedynie Warszawa miała inspekcję fabryczną jeszcze z czasów okupacji niemieckiej. Dekret tymczasowy ze stycznia 1919 roku wprowadza ją w całym kraju, a dekret z roku 1927 daje jej jednolite podstawy organizacyjne już na terenie całego państwa.

Inspekcja pracy wyrosła na Zachodzie na gruncie rozwijającego się przemysłu; była to właściwie inspekcja fabryczna. Ustawa polska rozciągnęła ją również na pracowników umysłowych, na robotników rolnych a nawet na dozorców domowych. W sprawozdaniu brak jednak dokładniejszych informacji, dotyczących wszystkich grup pracowników poza robotnikami fabrycznymi. Spotyka się bowiem drobne wzmianki o działalności inspekcji w rolnictwie, wśród pracowników umysłowych, a brak ich zupełnie, o ile chodzi o chałupniczo, zatrudniające, jak wynika z ostatnich danych, olbrzymią, kilkusettyśieczną armię pracowników.

Stosunki na kresach pozostawiają również wiele do życzenia, o ile chodzi o warunki pracy. Inspekcja napotyka naskutek warunków komunikacyjnych na wielkie przeszkody. Na poszczególnych liniach kolejowych kursuje dziennie tylko 1 pociąg, tak, iż wizytacja jednego zakładu zajmuje niejednokrotnie kilka dni czasu. W pewnych porach roku — na wiosnę, jesienią i zimą — dojazd do niektórych miejscowości jest zupełnie niemożliwy, co pociąga z natury rzeczy unieruchomienie inspekcji. A tam właśnie jest stan najgorszy. Np. w Gródku mieszkaniach zatrudnionych w tartaku robotników urągają, według opinii inspektora, zasadom higieny. „Są to przeważnie, pisze inspektor, obrzydliwe, ciasne, niskie, nieszczelne

zgnile komórki, o minimalnej powierzchni. W barakach powyższych mieszczą się dziesiątki rodzin... stan jest tak beznadziejny, że o naprawie ich nie może być mowy”.

O warunkach, panujących w kamieniołomach na Wołyniu, które zatrudniają 5000 robotników czytamy: „Żadna z firm, nie wyłączając przemysłowej dzielnicy śląskiej, która ma tam własne kamieniołomy, nie zatroszczyła się o mieszkania dla robotników, którzy mieszkają często w ziemniakach”.

Jeśli chodzi o pracę kobiet i młodocianych, która podlega, jak wiadomo, specjalnym ustawom ochronnym, stwierdza sprawozdanie jej wyraźny wzrost i to nie tylko w włókiennictwie, ale i w hutnictwie i przemyśle maszynowym. Wybitną tendencję wzrostu przedstawiają niektóre gałęzie przemysłu w stosunku do pracy młodocianych np. przemysł metalowy, co wiąże się z dokonywaną się racjonalizacją tego przemysłu i wprowadzeniem coraz bardziej udoskonalonych maszyn, do których obsługi również dobrze nadają się młodociani. W jednym z okręgów, wzrósł, wedle obliczeń inspektora, ich udział z 4 do 10 proc., na co wpłynęły również niskie płace młodocianych.

W sprawozdaniu zawarta jest krytyka metody obliczania płac realnych. Metody te, pisze inspektor główny, wymagają korektyw, zanim rezultaty ich będą mogły być uznane za miarodajne. Z innych ciekawych spraw porusza sprawozdanie tak aktualną obecnie na Zachodzie kwestię roku przygotowawczego dla młodzieży, wstępującej po ukończeniu szkoły powszechnej do fabryki. Sprawozdanie zawiera liczne ilustracje i wykresy, obrazujące stan i warunki pracy w Polsce. J. B.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 17 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,94. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,9140—8,9160, Londyn 43,22—43,35, Zurych 172,90—173, Wiedeń 125,60—125,70, Berlin 212,50—212,65. — Dolar słabsze.

Na giełdzie akcyjnej usposobienie spokojne, tendencja chwiejna. Zainteresowanie nadal skromne. Notowano akcje Chodorowa zł. 115.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) — Obróty dewizami małe. Mocniejsza tendencja dla dewizy na Sztokholm, słabsza dla Szwajcarii Wiednia.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,93.

Rubel złoty 4,76 i pół.

Dla akcyj tendencja mocniejsza.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złoty	
	04	00
pszenica dworska ex 1930	24.75	24.75
pszenica zbiorowa ex 1930	22.50	23 —
żyto jednol. ex 1930	17.50	17.75
żyto zbiorowe ex 1930	16.75	17 —
jęczmień dworski jednol.	18 —	18.50
jęczmień przemysłowy	15.50	16 —
owies młot. ex 1930	16.50	17 —
owies zadeszczony	15.25	15.75
kukurudza rumuńska	21.75	22.75
ziemniaki przemysł.	4 —	4.50
fasola biała	33 —	37 —
„ kolorowa	—	—
„ krasa	30 —	31 —
„ 1/2 Victoria	24.50	26.50
„ jony	18 —	20 —
bobik	21 —	22 —
wyka czarna	20 —	22 —
„ szara	16 —	17 —
siarno siodłkie pras.	7 —	8 —
siarno prasowane	4.50	5 —
nieczka	22.50	23.50
„	47 —	48 —
„	—	—
„	—	—
rzepak biały ex 1930	41.75	42.75
„ czarny	9 —	9.50
„ pszenne	11.25	11.75
„ mieszana 50% pol.	43.00	45.50
„ jęczmienna	—	—
proso młot.	—	—
„ młot. młot.	20 —	27 —
„ młot. młot.	80 —	90 —
„ młot. młot.	—	—
„ młot. młot.	180 —	200 —

za 100 kg. loco wagon Lwów	04	00
pszenica dworska ex 1930	26.75	27.25
pszenica zbiorowa	25 —	25.50
żyto jednol. ex 1930	20 —	20.25
żyto zbiorowe	19.25	19.50
jęczmień przemysł.	17.75	18.25
owies młot. ex 1930	19 —	19.50
owies zadeszczony	16 —	16.50
„ żytni typ urzędowy	43.00	44.00
„ żytni typ urzędowy	9.50	10 —
„ pszenne	11.75	12.25
siarno	9 —	10 —
„ mieszana grubsza	32 —	33 —
„ mieszana Nr. 10.	34 —	35 —

STANDARDY:

pszenica dworska	756 — g/l
pszenica zbiorowa	1375 —
żyto jednolite	710 —
żyto zbiorowe	625 —
owies	401 —
owies zadeszczony	441 —
jęczmień dworski	611 —
jęczmień przemysłowy	651 —

ZBOŻE.

Lwów, dnia 17 listopada.

Na giełdzie transakcje w życie, owsie, jęczmień, ziemniaki i mąka. Żyto, pszenica, jęczmień, owsie, hreczka, mąka, gryby i kasa hreczana zwyżkują w cenie, natomiast kukurudza, len i rzepak spadły w cenie.

Tendencja przeważnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Radio.

Wtorek, 18 listopada.

Lwów (385). 11.58. Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 do 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. (Muzyka symfoniczna). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn, we Lwowie, ul. Kopernika 11. 15.50 Transmisja z Warszawy odczyt rządowy p. t. „Rozwój ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce”, wygłosi p. Kazimierz Gold. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Krakowa: „Cztery tysiące lat temu w Azji Mniejszej”, wygłosi dr. Helena Wilman-Grabowska. 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Muzyka lotewska z okazji narodowego święta lotewskiego. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. Bronisława Szulca. Erica Burkiewicz-Arrau (sopr.), Władysław Burkath (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25 Koncert z płyt gramofonowych. 19.35 „Czigodna świątynia” (Katedra Ormiańska we Lwowie, wygłosi p. St. Machniewicz. 19.50 Transmisja opery z Warszawy. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy, po czym Lwowska Gazeta Radiowa.

Warszawa (1411). 12.10, 16.15, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45 Muzyka lotewska. 19.50 Opera. — Kraków (312) 17.15 „Cztery tysiące lat temu w Azji Mniejszej”, wygłosi dr. H. Grabowska. — Poznań (334). 23.00 Muzyka z „Esplanady”. — Katowice (408) 19.15 „Nasza stolica”, wygłosi dr. O. Ręgorowiczowa. — Wilno (368). Program warszawski. — Budapeszt (550). 19.30 „Uprowadzenie z Seraju”, opera Mozarta. — Bratysława (278). 20.00 Koncert symfoniczny. — Mediolan (501). 21.00 „Otello”, opera Verdi’ego. — Rzym (441). 21.05 Koncert symfoniczny. — Moskwa (720). 18.00 „Mazepa” opera Czajkowskiego. 21.00 Koncert symfoniczny. — Helsińfors (221). 19.00 Koncert symfoniczny. — Berlin (418). 20.00 „Lakme”, opera Delibesa. — Lipsk (253). 20.00 „Domček trzech dziewcząt”, operetka Schuberta.

Środa, 19 listopada.

Lwów (385). 11.58 Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. 15.50 „O celach i zadaniach medycyny popularnej” wygłosi dr. Henryk Mierzecki.

16.15 Transmisja z Warszawy: kwadrans dla najmłodszych: Obrazek p. t. „Atramentowy duszek”. Program dla dzieci starszych: zagadki i szarady w wykonaniu H. Ładosza. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Katowic: „Plomienny bohater Śląska” wygłosi p. Jerzy Langman, kustosz Muzeum śląskiego. 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy: skrzynka pocztowa rolnicza: Korespondencje bieżące omówi inż. Wacław Terkowski. Giełda rolnicza. 19.25 P. e. Ryszarda Straussa, odśpiewa p. mjr. Tadeusz Szymonowicz. 20.00 Transmisja odczytu z Warszawy. 20.15 Transmisja z Warszawy: odczyt o Ryszardzie Straussie, wygłosi ks. prof. Hieronim Feicht. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00 Transmisja z Warszawy: p. inż. Eugeniusz Porąbski wygłosi feljeton p. t. „W podziemiach”. 22.15 Koncert z płyt gramofonowych i Lwowska Gazeta Radiowa. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23—24 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Warszawa (1411). 12.10, 16.45, 19.25, 19.55, 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.15 Audycja dla najmłodszych. 17.45 Koncert. 20.30 Koncert wieczorny. 23.00 Muzyka taneczna. — Kraków (312). 20.00 „Wiersze ulotne powstania listopadowego” wygłosi I. Turowska. — Poznań (334). 20.30 Koncert muzyki wojskowej. 21.30 Recital wokalny St. Ziemińskich. 22.15 Muzyka taneczna z „Polonii”. — Katowice (408). Program warszawski. — Wilno (368). 20.30 Koncert wieczorny. — Ryga (524) 18.30 „Dziewczyna zachodu”, opera Puccini’ego. — Kopenhaga (281). 20.00 Koncert. — Paryż (1725). 21.00 „Mireille”, opera Gounoda. — Londyn (261). 16.30 Koncert symfoniczny. — Lipsk (253). 20.00 „Missa solennis”, operatorium Beethovena. — Sztuttgart (360). 21.00 Koncert z udziałem Stefana Frenkla. — Monachjum (532). 21.15 Koncert kompozytorski.

KONFISKATA WIELKIEGO TRANSPORTU KOKAINY.

Londyn, 17 listopada. (ATE) Chińskie władze celne skonfiskowały w Szanghaju na parowcu włoskim „Cra-covia” transport kokainy wartości 20.000 funtów. Niedawno na pokładzie parowca włoskiego „Coldidani” skonfiskowano kokainę wartości 18.000 funtów. Narkotyk był ukryty w skrzyniach z suszonymi owocami.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BRYLANCIARZA Z BRODÓW.

Nocy ubiegłej na stacji kolejowej w Białymstoku został przejechany przez pociąg 45-letni jubiler z Warszawy Kisel Eisner.

Przy zabitym znaleziono bilet kolejowy z Suwałk do Szepietówki. Istnieje przypuszczenie, że Eisner przechodził przez tor kolejowy w poszukiwaniu swego pociągu i przez nieuwagę wpadł pod koła nadjeżdżającej lokomotywy, która go dosłownie zmiażdżyła.

Zabity zamieszkiwał w Warszawie, jako sublokator u Chaima Dublina. Zapytany p. Dublin oświadczył, że Eisner miał żonę w Brodach, do której często jeździł, gdyż wspólnie prowadzili rozległe interesy brylantami.

Policja nie wyklucza ewentualności, że Eisner został obrabowany przez bandytów i następnie wrzucony pod pociąg.

Śledztwo prowadzone jest w obu kierunkach.

NAPAD ROZJUSZONYCH CHŁOPÓW NA POSTERUNEK POLICYJNY

Warszawa, 17 listopada. (zo) Dnia 15 b. m. wieczorem w Mołotkowicach tłum złożony z 200 chłopów otoczył miejscowy posterunek policyjny, żądając wydania 4 aresztowanych agitatorów ze Stronnictwa Chłopskiego. Gdy policja odmówiła żądaniu, wówczas tłum kamieniami powybił szyby w posterunku policyjnym.

Miejscowa policja zlikwidowała samą zajście, przyczem aresztowano kilku niebezpiecznych agitatorów.

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Wetny na płaszcze i suknie damskie, jedwabie itp. kupi Pani za połowę ceny z powodu redukcji składu u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14. Proszę się pospieszyć z kupnem. 6824

GRZYBY ładne, wybrane (najmniej 5 kg.) po 12 zł., 1 kg. powidła czyste śliwkowe z cukrem beczulka 5 kg. 14 zł., bryndza czysta owcza beczulka 5 kg. 14 zł., orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 17 zł., miód pszczołowy górski puszką 5 kg. 23 zł. wysyła franko za pobraniem Pa Mendel Stummer Kosów k. Kołomyji. 6782

Rogóżki kokosowe, trzepaczkę, piórka do prochów, mydło do prania, krochmal, świece poleca Drogerja Koleżańskiego, Lwów, Batorego 34 a, telef. 83-81. 5946

Samochody okazjne, najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7. Telef. 74 98. 6672

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!
Garnitury salonowe, otomany, kanapki, fotele, tapczany, materacy i wkłady do łóżek oraz meble wszelkiego rodzaju poleca najtaniej 6869

Magazyn mebli STEIL i Ska
Lwów, Kazimierzowska 28. Telefon 64-13.

Kamienica III. piętrowa, wolne 3-pokojowe mieszkanie, komfort do sprzedania na dogodne spłaty. Wkład 5000 dol. Zgłoszenia pod „11.000” do Administracji „Słowa”. 6914

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

Koncypiant z prawem substytucji poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem rodzaju i czasu praktyki do Administracji „Słowa” pod „Substytucja”. 6837

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

Rutynowana, zdolna siła biurowa z praktyką bankową i pisanem na maszynie z bardzo dobrymi referencjami poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „H. Z.” 6871

Pociąg młody, sumienny, znanego mi, młodego, energicznego, pracowitego rolnika-praktyka, prowadził samodzielnie gospodarstwo, gospodarczą księgowość — Pragnie zmienić posadę od 1 stycznia 1931 r. Pensja 170 zł., 24 q orynarji i zwykle dodatki. Studiów nie posiada. — Jan Choleński-Dzieduszycki. Zgłoszenia nadsyłać Michał Wojciechowski, p. Suchostaw 6852

PREZES

KRAKOWSKIEGO TOW. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

zawiadamia niniejszem członków Towarzystwa uprawnionych do głosowania na mocy § 10 Statutu, że uzupełniające wybory delegatów na

OGÓLNE ZGROMADZENIE

tegoż Towarzystwa odbędą się dnia 21 listopada 1930 r.

1) dla miasta Lwowa we Lwowie w sali posiedzeń w Magistracie, o godzinie 11-tej przedpołudniem;

2) dla obwodu samborskiego, obejmującego powiaty Sambor, Drohobycz, Rudki, Stare Miasto, Turka; bez miast Sambora i Drohobycza w sali Wydziału Samorządowego w Samborze, o godzinie 11-tej przedpołudniem. 6919

Miasto Lwów wybierze 2-óch Delegatów, obwód Sambor 3-ch Delegatów.

PO UZUPEŁNIENIU CZCIONEK I ZREMONTOWANIU MASZYN

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

D Z I E Ł A

B R O S Z U R Y

C Z A S O P I S M A

W S Z E L K I E D R U K I



Biuro Machniewskie, Kopernika

22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemo-wiały, klucznicze, gospodynie, kucharzy, ogrodników, rzadców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny. 6235

Student V r. med. Polak z powodu rozpaczliwego stanu swych nędznych finansów podjąłby się udzielać korepetycji i trzymać w korbach zdolnego ale zaniedbującego się młodzieńca z niższych klas gimn. Łaskawe zgłoszenia kierować proszę do Słowa „Dla Medyka”. 6925

Młoda, uczciwa, pracowita dziewczyna poszukuje posługi na przedpołudnie w lepszym domu. Wiadomość: ul. Rutowskiego 19, Sztreker 6921

Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9, telef. 6024, poleca młodą Francuską, Angielkę muzykalną, nauczycielkę, bony, wybitną frebiankę, pielęgniarki niemo-wiały. 6922

Kucharka pierwsza siła poszukuje do samej kuchni tylko dom większy i karolicki. Zgłoszenia Administracja „Słowa Polskiego” „A. M.”. 6915

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz

50 lekcji 20 zł. wyucza pisanie na maszynach systemem 10-palcowym (kurs siedmio tygodniowy) oraz przyjmuje przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 6753

KORESPONDENCJA PRYWAT. 20 gr. za wyraz

Asnyk. Pod stopy krzyża Nr. 85, 90 i 95 proszę przeczytać. Serdecznie pozdrawiam Tea. 6920

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 10 groszy za wyraz

Do wynajęcia w Zimnej Wodzie cała willa „Stanisławówka”, 3 minuty od stacji, ulica na iewo naprzeciw restauracji Oleksowa, 3 pokoje z kuchnią i werandą w parterze, 3 pokoje z terasami na I. piętrze, osobna kuchnia na dole, studnia, ogród, komórki, piwnice, lasek własny około 200 sążni i t. d. Oglądać można na miejscu. Bliższe szczegóły w administracji „Słowa Polskiego”

Trzy pokoje, kuchnia, komfort na Filipówce, górna Torosiewicza do wynajęcia. Wiadomość Wolność 3 parter prawy. 6874

Poszukujemy do wynajęcia 5 — 8 pokoi. Pełny komfort. Blisko centrum. Centralna Agencja Kopernika 14 6978

Pokój umeblowany do wynajęcia koło Techniki. Administracja „Osobne we ście”. 6933

Pokój frontowy, umeblowany, I. piętro, osobne wejście, Zamojskiego 7. 6916

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

VINCENT STARRETT.

7)

Przedruk wzbroniony.

NIEBIESKIE DRZWI

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany.

(Ciąg dalszy.)

— Nie pomyślałem o tem — wyznał. — Dobrze, że tu przyszedłem. Przywróciła mi pani zdrowy rozsądek.

Schodząc nadół, amator detektyw nazwał siebie osłem. Co do panny Strawińskiej, to była ona zdecydowana pięknością i potraktowała go wyjątkowo. Któżby kobieta zechciała go wysłuchać?

Złapał drugą taksówkę i pojechał do Norway'a, aby od niego zatelefonować do szpitali.

Przyszła mu niepokojąca myśl. Na pewno ten bilet coś znaczył. Może dziewczyna powiedziała prawdę. Może nie znała Pemberton. Ale to nie do wiodziło, że nie miała nic wspólnego z aferą niebieskich drzwi. Czy nie dał się czasem wystrychnąć na dudka? Ślicznotka zachowała się ogromnie układnie. Może go nabrała? Chociaż nie: wypowiedziała się bardzo otwarcie.

Ze słów jej biła szczerość. A on wspominał o niebieskich drzwiach. A jednak... Oparł się wygodnie w siedzeniu. Zabawa w detektywa nie była taka łatwa, jak mu się zdawało. W powieści miałby wyznanie w ciągu pięciu minut. Dziwne, że jego kreacje były sprytniejsze od niego.

Norway powitał przyjaciela ze skwaśliwą ciekawością.

— Udało się? — zapytał nim tamten zdążył zdjąć kapelusz.

Amator wzruszył ramionami.

— Widziałem się z rosyjską tancerką — odpowiedział. — Rozmawiałem z nią. Morowa kobieta.

— Tak?

— Piękna, bardzo piękna, ale nie wie o niczem. Tylko dała mi mądrą radę, żebym zatelefonował do szpitali.

— Psiakrew! — wykrzyknął Norway. — Że też myślimy o tem nie pamiętali! Musiałeś oczarować damę, Bart. skoro wystąpiła z radami. Chociaż chyba cię nie wyprowadziła w pole? — zachichotał.

Honeywell uśmiechnął się prowokacyjnie.

— W każdym razie nie ona otworzyła przed tobą niebieskie drzwi — odciął się. — Ta jest prawdziwą pięknością. Inna rzecz — przyznał, że zastanawiam się, czy ona jednak nie była

dla mnie za uprzejma.

— Kobieta w barze miała rude włosy i twarz jak gniew Boga — rzekł Norway.

— Ta ma czarne włosy i twarz jak — jak — jak.

— Wiem — przerwał Norway. — Wystarczy, przyjacielu.

Wziął spis telefonów z czerwonym grzbietem i poszukał listy szpitali.

— Do licha! — mruknął. — Ile tego jest!

— Ta miała sygnet — ciągnął zdawkowo Honeywell. — Czy nie przypominasz sobie sygnetu w związku z niebieskimi drzwiami?

Norway okazał nagle zainteresowanie. Zawiesił z powrotem słuchawkę, którą właśnie zdjął z haczyka.

— Sygnet? — powtórzył.

— Typowy, męski sygnet. Zwróciła na niego uwagę. Zamtrygował mnie rysunek na kamieniu: była to głowa sfinksa.

— Głowa sfinksa! — krzyknął Norway.

— Coś w tym rodzaju. Czy to ma znaczyć, że go widziałeś?

Norway usunął się na krzesło.

— Na Boga, Bart! — Bart! — wykrzyknął. — To był pierścień Pemberton. Pamiętam. Miał go na palcu.

Bartlett Honeywell zerwał się szyb-

ko. Przez chwilę stał w milczeniu, z oczami utkwionymi w twarzy przyjaciela. Później rzekł, cedząc wyrazy:

— Norway, jakże ja głupiec! Ale drugi raz mnie nie oszuka. Pojedziesz ze mną?

Jazda do Sandblatt pozostawiła im wrażenie ogona komety w postaci uciekających lamp ulicznych, ale i tak przybyli za późno.

— Panna Strawińska wyjechała — poinformował ich zarządca domu. — Może pół godziny temu... Nie, panie, nie wiem, dokąd wyjechała. Powiedziała, że wezwano ją nagle, może na dłuższy czas. Wypowiedziała mieszkanie... Tak, panie, wynajmowała z miesiąca na miesiąc; umeblowanie jest nasze... Nie, panie... Tak, panie... Tak, panie... Nie, panie... Nie, proszę pana... Dobrze, proszę pana... Dobranoc panu!

3.

Niektóre dzielnice Chicago dorównują malowniczością najbardziej malowniczym zakątkom Europy. Noca, kiedy mroki maskują brzydotę, wyjawiana przez słońce, występują na wierzchołkach rzeczy godne widzenia. Najbardziej interesująca pod tym względem jest dzielnica północna, położona niedaleko od rzyżującego centrum, gdzie gnieźdzą się wszelakie namietności.

(C. d. n.)